

- * BEZ FANFAR W CZYZEWIE
- * FALSTART MŁODZIEŻY
- * NIEZWYKŁA UCIECZKA AK-OWCÓW (II)
- * KOLNO ŻYJE I ZWYCIĘŻA
- * TV i TV SAT

str. 4
str. 5
str. 10
str. 11
(wkładka)

KONTAKTY

47 (476)

24 LISTOPADA 1991

CENA 2500 ZŁ

JOANNA GOSPODARCZYK

Tabu

Wywołałam poruszenie, zniecierpliwienie i skrepowanie.

Jedni odmawiali rozmowy, inni wycofywali swoje wypowiedzi.

Urzednicy prosili o niepodawanie szczegolow.

Ksiadz z Kurii Diecezjalnej sugerowal zaniechanie dociekan.

Nieliczne komentarze wypowiedane byly z ostroznościa i wazeniem slow.

Chcialam napisac o majtku kościelnym i planach łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej, związanych ze zmianami w polskim prawodawstwie. Temat okazał się nadal tabu.

Tylko niewiele osób potraktowało go normalnie i zwyczajnie.

cd. na str. 8-9



Fot. GABOR LÓRINCZY

Cud w Ostróźnie

KONTAKTY

W następnym numerze:
piszą m.in.: Karolina Tomczyk o wojnie alkoholowej * Gabriela Szczesna o przypadkach komisarza Jana Karkosy z Wysokiego Mazowieckiego * Maria Tocka o tragedii bezrobotnych w Kolnie * Alicja Niedźwiecka o odbiciu AK-owców w Wiznie.
Ponadto: miliardier musi być trzeźwy, niezwykła "trójka", jak "wygrać" kryzys, TV i TVSat, kronika policyjna, krzyżówka, 100 tysięcy dla sprzedawcy „Kontaktów”.

ŁOMŻYŃSKIE APTEKI PRYWATNE wzorem niemal wszystkich w kraju wprowadziły w ubiegłym tygodniu pełną odpłatność za leki przed wejściem w życie ustawy regulującej zasady sprzedaży leków (do jej wprowadzenia brakuje jeszcze szeregu dokumentów, np. spisu lekarstw podstawowych, na które będzie obowiązywał stały ryczałt). Przyczyną tej decyzji są zaległości płatnicze Wydziału Zdrowia UW, który refunduje koszty leków darmowych i zniżkowych.

ŻOŁNIERZE AK: Maria Babieli, Stanisław Chmielewski, Wacław Filipkowski, Jadwiga Kulas, Stanisław Kulikowski, Jan Olszewski, Stanisław Sadowski, Jan Stomski, Jerzy Szydłowski, Józef Tutas i Stanisław Zakrzewski otrzymali w ubiegłym tygodniu akty nominacyjne na wyższe stopnie wojskowe. W czasie uroczystości w Wojewódzkim Sztabie Wojskowym córka Wacława Wiśniewskiego odebrała także przyznany jej ojcu w 1945 roku (pośmiertnie, za walkę z NKWD) Krzyż Walecznych.

BISKUP TADEUSZ ZAWISTOWSKI, absolwent grajewskiego liceum, wziął udział w przekazaniu tej placówki odremontowanego budynku. Biskup został także honorowym członkiem zarządu fundacji powołanej dla wspierania rozwoju szkoły.

ŁOMŻYŃSCY POSŁOWIE I SENATOROWIE z WAK-u wzięli udział w uroczystościach z okazji 73 rocznicy odzyskania niepodległości. Senator Ryszard Bender, który został wiceprzewodniczącym Klubu Parlamentarnego Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, wygłosił wykład w czasie akademii w Wojewódzkim Domu Kultury.

JEDEN Z CZOŁOWYCH ŁOMŻYŃSKICH BIZNESMENÓW, Waldemar Marchelewski, który niedawno uruchomił w Budach Czarnockich produkcję wędlin, pobudował obiekty bez zezwoleń budowlanych (chodzi także o oczyszczalnię ścieków). Z lokalnymi rolnikami problemów nie było, bo gotowi są wybaczyć okresowe zalewanie pól, mając zapewniony zbyt na trzodę i bydło. Prawo konsekwentnie próbuje egzekwować Wydział Ochrony Środowiska i nadzór budowlany przy Urzędzie Rejonowym w Łomży. Właściciel płaci kary i robi swoje.

MIMO KŁOPOTÓW FINANSOWYCH wszystkie łomżyńskie towarzystwa społeczne przetrwały pierwszy rok bez dotacji państwowych. Dla Łomżyńskiego Towarzystwa Muzycznego podstawą utrzymania są opłaty za

naukę dzieci w ogniskach muzycznych. Inne towarzystwa próbują zarabiać na różnych wydawnictwach, korzystają także z pomocy sponsorów.

MATEMATYKA, FIZYKA I JĘZYK POLSKI mają stać się łomżyńską specjalnością po utworzeniu kolegium nauczycielskiego. O tym pomysłu władze olsztyńskiej WSP (kolegium ma powstać w miejsce oddziału łomżyńskiego tej uczelni) nie poinformowały jednak jednego z najbardziej zainteresowanych: kuratora oświaty i wychowania w Łomży. Na bardzo skomplikowane zapowiadają się także negocjacje z Olsztynem na temat losów studentów I i II roku, studiujących w Łomży wychowanie przedszkolne i plastyczne oraz nauczanie początkowe, a także podziału majątku (WSP ma szczególny apetyt na sprzęt komputerowy, przeznaczony swego czasu specjalnie dla Łomży – pieniądze wywalczyli miejscowi pracownicy i sympatycy WSP).

SPADA CZYTELNICTWO w województwie; w tym roku ubyłoby 17 tysięcy czytelników, a pozostali wypożyczyli o 600 tysięcy woluminów mniej. Jedną z przyczyn jest zamykanie punktów bibliotecznych (w Ciechanowcu, Jedwabnem i Grabowie nie ma już ani jednego) i brak pieniędzy na zakupy nowości wydawniczych.

WOBEC DŁUGU PRZEKRACZAJĄCEGO DWORKOTNIE WARTOŚĆ majątku likwidator pojawił się w Spółdzielni Pracy „Kolniana”. Większość załogi, która utraciła pracę, nie otrzymała nawet należnych odpraw, a kilkakrotne ogłoszenia o sprzedaży Spółdzielni nie wywołały żadnego zainteresowania (za tydzień tekst pt. „Bez jutra”).

DELEGATURA NIK W BIAŁYMSTOKU NIE ZAMIERZA rozpatrywać wniosku wojewody łomżyńskiego o zbadać sprawę przetargu na budowę budynków dla Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Przypominamy, że wygrała go łomżyńska firma „Probud”, a zastrzeżenie zgłosił głównie KPN, którego szef, Jerzy Wnorowski został kiedyś zwolniony z pracy w Spółdzielni. Jak stwierdził dyrektor LPB Mieczysław Florkowski, Jerzy Wnorowski nie jest ani nie był pracownikiem LPB, ani nie ma żadnego upoważnienia, aby występować w imieniu tej firmy, jak to uczynił w czasie rozmów w Spółdzielni.

BURMISTRZ GONIĄDZA ZAOSTRZYŁ KONFLIKT trwający w tym mieście między władzami a Zakładem Gospodarki Komunalnej (nadal trwa w tej sprawie strajk czynny): zwrócił

się do łomżyńskiego Korgazu o niesprzedawanie Zakładowi gazu, którego dystrybucją w Goniądzu i okolicach się zajmował. Przełomu w goniądzkim konflikcie można się spodziewać po 20 listopada, kiedy w Naczelnym Sądzie Administracyjnym odbędzie się rozprawa dotycząca uchwały likwidacyjnej.

INFORMACJE O AIDS (zapobieganie, postępowanie z chorymi) można uzyskać w każdy czwartek od 17.00 do 19.00, dzwoniąc na łomżyński numer telefonu zaufania – 988.

EWA KRACHAŁO Z ŁOMŻYŃSKIEGO LO WYGRAŁA wojewódzki konkurs krasomówny i pojedzie na krajowe finały do Golubia-Dobrzynia.

ODZIEŻ I ZABAWKI DLA NAJBIEDNIEJSZYCH rodzin przyjmuje codziennie w godzinach 11.00-18.00 Gminny Ośrodek Kultury w Szczuczynie.

KRYSTYNA SOBOCIN-SKA ZOSTAŁA DYREKTOREM Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Łomży.

MIŁO NAM POINFORMOWAĆ, ŻE NASZ WSPÓŁPRACOWNIK, ZDZISŁAW ROMANOWSKI Z GRAJEWY, ZOSTAŁ CZŁONKIEM STOWARZYSZENIA POLSKICH ARTYSTÓW KARYKATURY. GRATULUJEMY!

SERDECZNIE PRZEPRAZAMY Czytelników za błędny program TVP, zamieszczony w poprzednim numerze. Z niesolidnym dostawcą programu zerwaliśmy współpracę. WDK płaci kilkaset milionów (a nie miliardów, jak ukazało się z tekście „Poławiacie pereł”).

ZNAKI CZASU

• Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny zakwestionował prawidłowość orzeczeń Sądu Najwyższego z roku 1986, który dwukrotnie złagodził wyroki skazujące Adama Pietruszkę, Leszka Pękale i Waldemara Chmielewskiego za zabójstwo Jerzego Popiełuszki na podstawie tej samej amnestii.

• Krajowe Przedstawicielstwo Emerytów i Rencistów zapowiedziało protest na drodze sądowej przeciwko ostatniej ustawie o rewaloryzacji emerytur i rent.

• Zespół rządowy ds. reformy administracyjnej kraju zapowiedział, zamiast obecnych 49, utworzenie 10-15 nowych województw-regionów.

• Trwa przebudowa Sejmu, brakuje ław poselskich w centrum sali: ze względu na brak miejsc ławy będą piętrowe. Z wyjątkiem SdRP, SP i RDS nikt nie chce siedzieć na lewicy.

• „Modo-Poland”, firma należąca do byłego kandydata posła do Sejmu, werbuje Rosjanki do pracy w Polsce w charakterze służących za 350 tys. miesięcznie wynajmując płaci za nie firmie 2-3 mln.

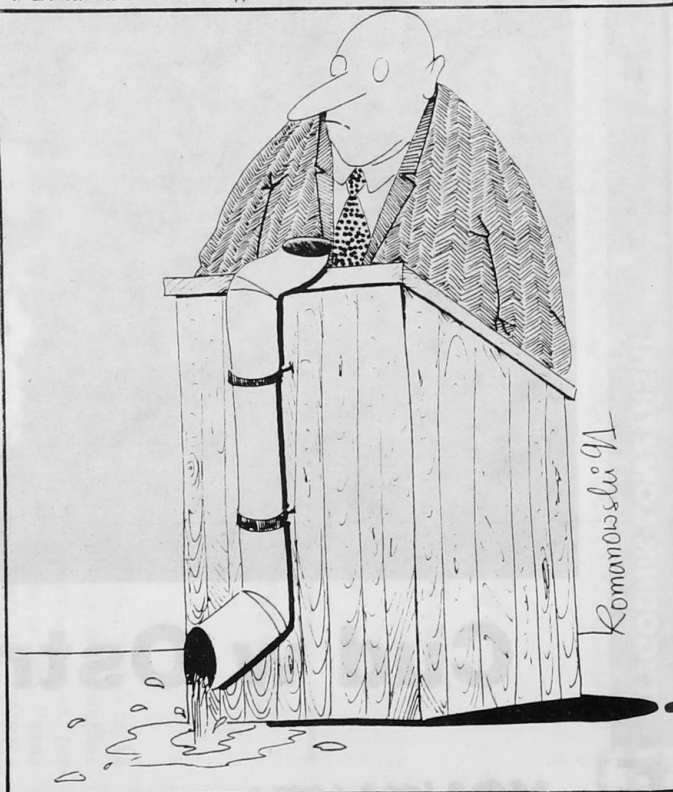
• W warszawskim Centrum Półprzewodników Unutra-Cema można podejmować zasiłki socjalne (za nieskorzystanie z funduszu wczasów) w postaci złotych i srebrnych wyrobów.

• W warszawskim salonie „Bingo” padła największa wygrana w powojennej historii polskich gier losowych: 1 mld 890 mln 719 tys. 698 zł.

„KONTAKTY” W EUROPIE

W natłoku ważnych wydarzeń krajowych nikną nam z uwagi sprawy równie dla Polski istotne, jak formalne „wejście” do Europy. Tymczasem za kilka dni w Strasburgu nastąpi uroczystość oficjalnego przyjęcia do Parlamentu Europejskiego, a w Brukseli podpisanie traktatu o stowarzyszeniu z EWG.

„Kontakty”, zaproszone przez Urząd Rady Ministrów, będą świadkami tych wydarzeń; redakcja delegowała red. Joannę Gospodarczyk, dzięki której zamieścimy bezpośrednią relację z Brukseli i Strasburga.



100.000 ZŁ DLA
SPRZEDAWCY

"Cienki" klient

Pani Romualda Orsicz w kiosku „Ruchu” przy ulicy Moniuszki w Łomży pracuje od siedmiu lat.

– O wygranej dowiedziałam się od głównej laureatki, a właściwie od jej męża, bo od razu przybiegł do mnie i namawiał, by zerknąć na ostatnią stronę – opowiada Pani Romualda. – No, cóż, ucieszyłam się, że ktoś miał szczęście, a ja przy okazji. Ci Państwo, którzy wygrali, należą do moich stałych klientów. Zawsze kupują sporo prasy, a w tym regularnie „Kontakty”. Wcześniej znałam ich tylko z widzenia.

Mam sporo stałych klientów. Ludzie przywiązują się do punktu, a ja do nich. Choć czasami nie ma nawet kiedy porozmawiać, bo pracy jest dużo. Orzynamy sporo najróżniejszych towarów. Trzeba je odpowiednio wyeksponować, wystawić i nauczyć się ciągle nowych cen. Najwięcej kłopotu sprawiają mi czasopisma porno. Jest ich dużo, są bardzo drogie i właściwie tyle, ile otrzymam, tyle zwracam, bo nikt ich nie kupuje. Zwroty są na milionowe kwoty. „Kontakty” zaś zawsze jest za mało. Czasami nawet sama nie zdążę ich przejrzeć. Klienci lubią to pismo. Niektórzy mówią, że skoro kupują ogólnopolskie tygodniki, to nawet nie wypada nie kupić łomżyńskiego. A ja się cieszę z każdego klienta. Choć ostatnio ludzie bardzo ograniczają zakupy. Każdego dnia kiosk jest czynny przez dziesięć godzin, a moje miesięczne zarobki, uzależnione od utargów, wynoszą od 900 tys. do 1 mln 100 tys. złotych. Jest ciężko, bo naturalnie w domu czeka mnóstwo codziennych obowiązków. W pracy trochę zastępuje mnie mąż emeryt, bo inaczej miałabym trudności ze zrobieniem zakupów. Jest to tylko dorywcze zastępstwo. A ja nawet wtedy myślami jestem w pracy, bo jakoś ciągle czuję się odpowiedzialna za powierzone mi mienie.

TRZY PYTANIA DO...

Prof. dr. hab. MICHAŁA JAWORSKIEGO, prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Języka.

– Oddział Towarzystwa Kultury Języka w Łomży świętuje 25-lecie. Jak ocenia Pan Profesor jego dorobek?

– Oddział Towarzystwa Kultury Języka w Łomży, kierowany od dziesięciu lat przez dr Henrykę Sędziak, pracuje najaktywniej i ma najlepsze rezultaty naukowe. Każdego roku organizowane są tu sesje naukowe, a latem obozy gwarożnawcze.

Zebrań materiału, to pierwszy, ale i najważniejszy etap pracy nad językiem. Starsi rozmówcy odchodzą, a wraz z nimi umiera język, giną pojedyncze słowa. Z Łomżyńskiego, dzięki obozom, czyli włączeniu młodzieży do zbierania materiału, umiętnemu zarażeniu jej chę-

cią poznania tajemnic języka i umiłowaniem tego, co było, mamy tysiące metrów oryginalnych nagrań, tysiące kwestionariuszy z rozmówcami. Ten materiał dowodowy jest już zebrany. Czekają tylko na opracowanie naukowe.

– Czy nie trafi on do szuflad i szaf?

– Na pewno nie. Językoznawcy pracują na nim przez cały czas. Oddział w Łomży współpracuje z różnymi ośrodkami naukowymi i wspólnie prowadzi wnikliwe badania gwarożnawcze i folklorystyczne. Każde odchodzące hasło jest opracowane i wzbogacane przygotowywany słownik gwar tudzież alfas ogólnosłowiański.

– Zapału może wystarczyć, co będzie jeśli zabraknie pieniędzy?

– Byłaby to wielka szkoda, zarówno dla całego języka jak i Łomży.

– Dziękuję za rozmowę.

ZUS O RENTACH I EMERYTURACH

Piętnastego listopada 1991 roku weszła w życie ustawa o rewaloryzacji emerytur i rent. Zobowiązuje ona ZUS do przeprowadzenia rewaloryzacji emerytur i rent; ustalenia nowych wysokości rent inwalidów wojennych i wojskowych; ponownego przeliczenia niektórych świadczeń dla osób, które ukończą 80 lat do końca grudnia.

Nowa wysokość emerytury wynosi:

• 24 proc. kwoty wyjściowej (1 700 000 zł) oraz 1,3 proc. nowej podstawy wymiaru za każdy rok zatrudnienia, łącznie z okresami zaliczalnymi i równorzędnymi.

Nowa wysokość renty inwalidzkiej (I, II grupa) wynosi:

• 24 proc. kwoty wyjściowej (1 700 000 zł) oraz 1,3 proc. nowej podstawy za każdy rozpoczęty rok okresu, brakującego do pełnych 25 lat, liczonych od dnia złożenia wniosku o rentę do dnia, w którym rencista ukończy 60 lat.

Nowością ustawy jest fakt, że do świadczeń nie będą dodawane dodatki: za odznaczenia i role oraz z tytułu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Przeliczenia świadczeń nastąpią w grudniu 1991 r.

Szczegółowe informacje, dotyczące ustawy emerytalnej, zamieścimy w następnym numerze. Zapraszamy również pracowników ZUS-u, którzy podczas dyżuru w redakcji będą wyjaśniać problemy i niejasności ustawy. Termin dyżuru podamy również w następnym numerze.

Z PRAWA NA LEWO

3

Po kampanii wyborczej redakcja „Kontaktów” wznawia rubrykę „Z prawa na lewo”, w której każda organizacja lub partia polityczna może bezpłatnie zamieścić wszelkie swoje materiały (do półtoro-strony maszynopisu). Przypominamy: materiały informacyjne o działalności organizacji zawsze publikujemy bezpłatnie.

TOPILEC

3 listopada 1991 r. w miejscowości Dobrołęka wyłowiono z Narwi zwłoki mężczyzny w daleko posuniętym rozkładzie, którego tożsamości nie udało się ustalić.

Wygląd zwłok: wiek około 30-35 lat, szczupła budowa ciała, wzrost 180 cm, włosy – ciemny blond.

Ubranie: kurtka z sukna w paski koloru brązowego, zapinana na 6 guzików; niebieska marynarka z naszywanymi kieszeniami, zapinana na cztery brązowe plastikowe guziki; czarny sweter w serek, w czerwono-zielone pasy, zapinany na trzy guziki (na lewej stronie emblemat z napisem „Lacoste Club” z wizerunkiem krokodyla); koszula z krótkim rękawem w podłużne fioletowe, niebieskie i żółte paski; szara podkoszulka; długie brązowe spodnie, zapinane na zamek błyskawiczny i guzik (z tyłu kieszeń z klapy) i drugie, czarne w pionowe paski; trzy pary damskich rajstop (niebieskie i dwie beżowe); granatowe slipy w białe prążki; buty białe typu adidas w zielone poziome paski (z tyłu czarny napis „Ema-Ema”).

Komenda Rejonowa Policji w Łomży prosi o informację, która pomoże zidentyfikować zwłoki mężczyzny: (tel. 54-61 lub 997); można też powiadomić najbliższą jednostkę policji.



PPH „ELMEMB” SPÓŁKA Z O.O.

Uprzejmie zawiadamia,
ze w Pawilonie handlowym „GRAND-MARKET”,
ul. Reymonta 3 w Łomży.

(od strony rampy) uruchomiony został
SKLEP SPRZEDAŻY HURTOWEJ

dla wszystkich klientów, (właścicieli sklepów oraz
odbiorców indywidualnych).

OFERUJEMY:

1. Piwo „FOSTER'S LAGER” – 6.500 zł
sprzedaw z nagrodami WEEKEND DLA
DWÓCH OSÓB W LONDYNIE
2. Makarony włoskie, tureckie w cenie
5.000 – 5.800 zł
3. Konserwy mięsne i mięsno-warzywne
najlepszego producenta tych
przetworów w Polsce – Ogrodniczego
Kombinatu Spółdzielczego w Buszewku

4. Kosmetyki firmy Kolastyna
5. Artykuły chemii gospodarczej polsko-
– włoskiej firmy „DOSOREX”
6. Papierosy Marlboro 9.000 zł.



WSTĄP DO SKLEPU,
GDY ZAMIERZASZ
DOKONAĆ
WIĘKSZYCH ZAKUPÓW
Twój budżet rodzinny
zyska w części
przeznaczony
na zakup żywności
i artykułów
niezbędnych
w domu.
ZAPRASZAMY
w godz. 8.00 –
16.00

K-258

KONTAKTY

„Zdezorientowane i zrozpaczone społeczeństwo Czyżewa zgodnie ciążącym na nim patriotycznym obowiązkiem, powołało w dniu 11.10.1981 r. miejscową Komisję do spraw Odkopania Pomnika, która to Komisja pomnik ten w dniu następnym, to jest 12.10.1981 r. odkopała”. Pismo tej treści przedstawił naczelnikowi gminy 81-letni Józef Wyczółkowski, emerytowany weterynarz, samowwarczy przewodniczący Komisji ds. Odkopania Pomnika w Czyżewie.

Pomnik wzniesiono w 1928 r. Czyżewianie postawili go w holdzie rodzinnym bohaterom na dziesięciolecie wolnej Polski.

Jaki był los pomnika w czasie II wojny światowej, zapamiętał jeden ze starszych obywateli: – Dwa tygodnie trwała okupacja niemiecka. Potem w czyżewskim magistracie powołano „gorsowiet”. Zdemolowali orla, tablicę pamiątkową, a pomnik zakopano.

W 1941 r. Józef Wyczółkowski ujrzał orla z pomnika u jednego z gospodarzy czyżewskich. Orzeł miał odtrącone skrzydło i odlamaną nogę. Gospodarz twierdził, że tego orla ukrył. Weterynarz w końcu wytargował orla od chłopca. Przechował do końca wojny. Potem oddał ludwisarzowi, aby ten uzupełnił brakujące człony. W końcu zawiesił pamiątkę w pokoiku na zapleczu lecznicy dla zwierząt. Czekał sprzyjającej okoliczności.

Nadarzyła się w 1981 r. – Pomnik, na którego szczycie tkwił ten orzeł, trzeba nam wskrzesić z grobu! Bo tak jak przetrwał orzeł, tak i pomnik nie został zniszczony a tylko leży zakopany w ziemi – przypomniał Józef Wyczółkowski starszym mieszkańcom gminy.



Pierwsze pismo w sprawie odkopania pomnika wysłał Józef Wyczółkowski 2 marca 1976 r. do Oddziałowej Komisji Opieki nad Zabytkami, Oddziału Terenowego PTTK w Łomży. Odpowiedzi nie uzyskał.

30 grudnia tego samego roku i do tego samego adresata skierował list powtórnie. Bez skutku.

1 marca następnego roku zwrócił się do wiceministra kultury i sztuki, profesora Zina. Bez odpowiedzi.

W cztery lata później, 12 marca 1981 r., napisał do Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa Narodu Polskiego w Warszawie i do Marszałka Sejmu PRL. Milczenie.

11 października 1981 r. odwołał się do sumień czyżewian i ich pamięci.

Przez kilka dni w wykopanym dole przed Urzędem Gminy w Czyżewie leżała kilkumetrowej wysokości żelbetowa bryła oblepiona ziemią. Nim władze gminy namyśliły się, jak zareagować na wy czyn czwórki kopaczy, w kraju wprowadzono stan wojenny. Nikt jednak nie odważył się, aby w Czyżewie powtórnie zakopać w ziemi narodową pamiątkę.

Józef Wyczółkowski został powiadomiony, że nie można ot tak sobie: odkopać i postawić pomnik, tylko dlatego, „że ludzie tego chcą”. „Żyjemy w kraju praworządnym i na takie czyny potrzebne są zezwolenia, uzgodnienia, zatwierdzenia...” – uświadomiono go.

Kolejne pouczenie dotyczyło trybu załatwiania formalności związanych z postawieniem pomnika: „Naczelny Plastyk Wojewódzki opiniuje projekty pomników pod względem konstrukcyjno-artystycznym. Architekt Wojewódzki wydaje opinię o lokalizacji obiektu. Na temat treści napisu na pomniku upoważniony jest wypowiadać się Wojewódzki Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Łomży...”

Lokalizacja i kształt były

proste do uzgodnienia. „Ten sam pomnik i w tym samym miejscu, co przed wojną” – chciał Wyczółkowski, jako przewodniczący Komisji ds. Odkopania Pomnika w Czyżewie.

Rozdźwięki wzbudziła treść napisu na pamiątkowej tablicy.

Starej tablicy nie udało się ocalić. Nikt też w Czyżewie nie zapamiętał jej treści dokładnie. Społeczna Komisja myślała o napisie, który rzeczowo informowałby, na czyją część pomnik został postawiony, ale także – jaką przeszedł historię.

Na pierwsze propozycje Wydział Kultury i Sztuki w Łomży odpowiedział w połowie 1982 r.: „Napis, o którym mowa, winien w zwięzły sposób informować, co upamiętnia pomnik”. Wytykając Komisji zbyt obszerne wersje napisu Komitet Ochrony Pomników sugerował: „Pamięci poległych w walkach o odzyskanie niepodległości Ojczyzny”.

Wyczółkowski zaperzył się. Napisał: „Z proponowanego napisu nie wynika jasno, jakiej narodowości byli polegli i za odzyskanie niepodległości czyjej Ojczyzny postawiony jest ten Pomnik”. Sam proponował kolejną wersję: „Pamięci Poległych Polaków w Walkach o Odzyskanie Niepodległości Naszej Ojczyzny. Pomnik wzniesiony – 1928 r. Zniszczony – 1940 r. Odbudowany – 1981-1982 r. Rodacy z Czyżewa”.

W październiku 1982 r. Wojewódzka Komisja Artystyczna ds. Plastyki i Sztuki Ludowej ukontentowała go pismem: „Zatwierdza się pod względem artystycznym koncepcję rekonstrukcji pomnika w Czyżewie, upamiętniającego odzyskanie niepodległości wraz z symbolem godła narodowego. Zaleca się przytwierdzenie tablicy z tekstem: „Polakom Poległym w Walkach o Odzyskanie Niepodległości Naszej Ojczyzny. Pomnik wzniesiony w 1928 r. Zniszczony i zakopany w 1940 r. Odkopany i odbudowany w 1981-1983 r. Rodacy”.

Po odkopaniu pomnik znajdował się w opłakanym stanie. Gminny specjalista budowlany zanotował: „Zniszczeniu uległa główna bryła pomnika, to jest: istnieją odbicia betonu; brak tablicy z napisem oraz orla na ścianie frontowej. Ponadto zniszczeniu uległy boczne żebra betonowe oraz betonowy postument.” Wyczółkowski prędzej za-

padłby się pod ziemię ze wstydu, niż tak okaleczony pomnik miałby postawić na postumencie. Z emerytury nie było go stać na odnowienie pomnika. W styczniu 1983 r. napisał do naczelnika gminy w Czyżewie: „Zwracam się z uprzejmą prośbą do Pana Naczelnika o łaskawe wydanie zezwolenia soltysom naszej gminy na zbiórkę od obywateli dobrowolnych ofiar na wydatki związane z odnowieniem odkopanego pomnika, zakupieniem tablicy, cementu na fundament i słupki...” Do gminnej rady narodowej społeczna Komisja wystąpiła o przydzielenie 40 tysięcy zapomogi na ten cel.

Naczelnik gminy wybił im z głowy kwestowanie. Ostrzegł czym to grozi, bo nie mają osobowości prawnej ani konta. Zasugerował, aby raczej uprzątnęli plac przed urzędem. Rada narodowa nie wspomogła ani groszem.

Znaleźli się ludzie, żeby nas poratować – wspominał Józef Wyczółkowski w dwa lata po wszystkim. – 28 tysięcy kosztowała nas tablica z wrytym napisem. A jeszcze fundament, cement, żwir, stal... Martwił się: kto dźwignie tego kolosa. Traf chciał, że monterzy wysokiego napięcia zmieniali za wsią słupy. Poszedłem do nich, opowiedziałem historię pomnika. „Panie, to przecież historia Polski”, zapalił się dźwigowy i zaraz udostępnił maszynę. Grosza zapłaty nie wziął za podniesienie pomnika na fundament.

Było to latem 1983 r. Wyczółkowskiemu data umknęła z pamięci. Może łatwiej byłoby zapamiętać, gdyby była oficjalna uroczystość odsłonięcia pomnika?

Józef Wyczółkowski przygotował scenariusz i przemówienie. Ale urząd najpierw ociągał się z zatwierdzeniem scenariusza, a potem z wyznaczeniem daty odsłonięcia pomnika.

Ostatecznie odbyło się bez fanfar. Odlewnik dostarczył tablicę. Wyczółkowski przyniósł z domu orla. Ktoś jeszcze kwiaty...

Urząd gminy – po fakcie, zadbał o zatarcie wszelkich śladów dookoła.

W centrum Czyżewa stoi dziś pomnik polskości tych ziem, jak gdyby nigdy nic.

P.S. Przed sześciu laty na zapleczu lecznicy dla zwierząt, dopełniło się bogate życie weterynarza Józefa Wyczółkowskiego. („NW”, 1988)

Bez fanfar

MARIAN PAJDAK



KONTAKTY

Strach

Z pytaniem, co budzi w nich lęk, zwróciłam się do pięćdziesięcioosobowej grupy tegorocznych maturzystów (z LO w Kolnie) i studentów (z II roku nauczania początkowego filii WSP w Łomży).

Prawie trzy czwarte najbardziej przeraża bezrobocie.

„To straszne, że nagle moja dotychczasowa nauka, moje umiejętności i chęci okazały się zupełnie niepotrzebne”, napisała Jola.

„Co ja będę robiła po liceum? – pyta Marta. – Jeżeli nie dostanę się na studia, będę musiała bezczynnie siedzieć w domu”.

„Przedemną jakąś szkołką pomaturalną – kreśli swoją przyszłość Marek – wojsko, brak pracy i nędzna wegetacja na zasiłku. To straszne!”

„Znam dużo osób, które nie przepracowały nawet godziny. Ja nie chcę za nic otrzymywać zapłaty. Przeróżliwie boję się bezrobocia. Może wkrótce to się zmieni”, zastanawia się Alicja.

„Politycy walcząc o stołki zapomnieli o nas – twierdzi Jarek – a my nie chcemy być bezrobotnymi”.

„Będziemy bezużyteczni”, prorokuje Adam i zastanawia się, „czy teraz bardziej potrzebni są ludzie wykształceni, czy cwaniacy, którzy potrafią robić duże pieniądze i tylko przy wpadce dochodzi do afery”.

„Jeżeli nie dostaniemy się na uczelnię – a jeszcze nie wiadomo, czy wszystkich będzie stać na kontynuowanie nauki – pisze Aga – to nie otrzymamy nawet zasiłku. Nie mamy przecież żadnego zawodu, tylko wiedzę ogólną, więc „kurońówka” nam nie przysługuje. Niestety, nie ma dla nas przyszłości”.

Tegoroczni maturzyści boją się ceny, jaką im przyjdzie płacić za naukę.

„Płatne studia wielu zagroczą drogę do nauki. Ale czy warto teraz się uczyć?”, powątpiewa Iza.

„Studia są „biletem” i szansą na wyjazd z Kolna, tylko czy będzie aż tyle pieniędzy?”, zastanawia się Katarzyna.

Pustka

Przed nimi świat komputerów, wolności gospodarczej, otwartych granic na Zachód. Terazniejszość, w której już nie wstyd pochwalić się wysokością zarobków, pokazać swoje dobra, świadczące o sukcesie. Ale jak do nich wystartować? Na kim się wzorować?

Półowa twierdzi, że nie ma żadnego autorytetu. Dla nie-

Za nami model państwa, które „da”: darmowe studia, pracę dla każdego, po latach mieszkanie w bloku i malucha.

Za nami okres podziałów na „my” i „oni”, walki o wolne słowo i pełne półki.

Nasze tu i teraz, to „my” w wolnym kraju, prawie powszechna komputeryzacja, otwarte granice na Zachód.

A młodzi jak kiedyś.

Są pewni siebie i odważni.

– Czy udają?

Dobrze ubrani, bawią się w dyskotekach i na prywatkach.

– To szpan?

Sprawiają wrażenie beztrudnych i na luzie.

– To poza?

Startują w dorosłość i samodzielność.

– Czy się boją?

Falstart

MARIA TOCKA



licznych (ok. 20 proc.) wzorcem do naśladowania jest Ojciec Święty i rodzice (ok. 20 proc.). W jednym przypadku autorytetem jest wychowawca, ksiądz i ...Adolf Hitler.

„Szanuję ludzi mądrych i uczynnych, ale nie mam nikogo, kogo mogłabym naśladować”, napisała Aga.

„Nie ma nikogo takiego wśród nas. W „świecie forsy” nie można być czystym, uczciwym i wrażliwym na krzywdę. Trzeba nam jedynie korzystać z nauk Boga”, radzi Wanda.

„Nie mam żadnego autorytetu, bo wszędzie panuje prywatna, przemoc i interes”, ocenia Karol.

„Prawie wszyscy w coś są zamieszani, mają „ubabrane” ręce. Komu wierzyć, z którymi poglądami się zgodzić?” – pyta Tolo.

„Na pewno moim autorytetem nie jest pan prezydent, żadne ugrupowanie polityczne, ani nawet Kościół, który stał się instytucją kierującą rządem, parlamentem i prezydentem”, zwierzył się Darek.

„Chciałabym być taką jak moja matka; samotnie wychowała troje dzieci”, zdradza Anna.

„Moim wzorcem jest ojciec – ocenia Jagoda – zawsze spokojny, opanowany, wyrozumiały i potrafił wszy-

stko dokładnie zaplanować i przewidzieć”.

„Największy autorytet to Jan Paweł II. To wspaniały człowiek. Jednocześnie w wierze, zabiega o pokój na świecie, rozumie młodzież, jest wyrozumiały, tolerancyjny – wylicza Dorota. – Z niego powinni brać również wzór księża, bo autorytet Kościoła maleje”.

„To moja wychowawczyni, lektorka języka niemieckiego – opisuje Kaja – ma dla każdego z nas czas, można jej zaufać, jest mądra, wyrozumiała, wyjątkowa.”

„Chciałabym być taką optymistką, zachwycać się życiem i światem jak ksiądz wikariusz z mojej parafii – kreśli swoje pragnienia Misia – staram się go naśladować i odbierać rzeczywistość jego oczyma”.

Cel

Rzeczywistość kusi i odgracza się od młodzieży murem niemożności. Cóż mają myśleć o sukcesach naukowych, gdy są niepewni, czy będą mieli pieniądze na skończenie studiów. Po cóż im marzyć o awansach zawodowych, gdy nie ma dla nich żadnej pracy. Co więc jest dla nich najważniejszym celem w życiu?

Przed wszystkim szczęśliwa rodzina! Cel trudny, ale z pozorów wydaje się możliwy do zrealizowania. Dla innych jest nim praca, nauka i wyjazdy zagraniczne, dla zdobycia pieniędzy na rozkręcenie interesu.

„Chciałabym mieć szczęśliwą rodzinę, własny dom i móc prowadzić w miarę spokojne życie, w którym znalazłoby się miejsce i czas na pójście do kina, opery, książkę”, marzy Tomasz.

„Niechby praca dawała mi satysfakcję i pozwoliła normalnie żyć, czyli, żeby starczyło mi do następnej wypłaty, na cukierki dla dzieci i zupę z mięsem, by ciągle nie jeść tylko owocowej”, planuje Aga.

„Studia, dobrze płatna praca, własne mieszkanie to mrzonki – irytuje się Misia – po moim ogólniaku mogę w najlepszym wypadku pracować w miejskim kłoczcie”.

Czy to minimalizm? Jeżeli tak, to zrodziły go warunki, w których żyjemy. Nie wszyscy go wybierają.

„Chcę być kimś! Znacząc coś w społeczeństwie!”, buntuje się Wojtek.

A Darek słowami Czesława Miłosza przestrzega:

„Żyjesz tu, teraz. Hic ent nunc. Masz jedno życie, jeden punkt. Co zdążysz zrobić, to zostanie. Choć ktoś inne mógł mieć zdanie”.

Fot. GABOR LÖRINCZY

KONTAKTY



SIOSTRA W BLASKU

Niedawno pisaliśmy o niewesołej sytuacji pielęgniarek: bezrobociu, niskiej płacy, niepewności jutra. Oto pierwsze sygnały, że może coś zmienić się w tym środowisku na lepsze.

Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, przede wszystkim z myślą o absolwentach liceum medycznego, przyspiesza się do otwarcia nowego kierunku kształcenia – rehabilitacji – w systemie studium pomaturalnego. Pomysł poprzedzi rozeznanie, czy absolwentki znajdą potem zatrudnienie. W studium będą mogły kształcić się także pielęgniarki z sąsiednich województw.

– Będziemy domagać się swoich praw, nie tylko finansowych – mówi Anna Schmatra, pielęgniarka wojewódzka. – Chcemy wyodrębnić pielęgniarstwo jako samodzielną, wszechstronną profesję. Zasób wiedzy i umiejętności współczesnej pielęgniarki nie mogą być ograniczane do wykonywania jedynie prostych czynności.

W związku z reformą w służbie zdrowia i zmieniającymi się warunkami życia, chcą one aktywnie włączyć się w najważniejsze zadanie: tzw. promowanie zdrowia, czyli naukę zapobiegania chorobom, a nie wyłącznie leczenie.

Przedmiot o promowaniu zdrowia został już w tym roku wprowadzony do programu nauki w szkołach medycznych Łomżyńskiego.

Już dzisiaj Wydział Zdrowia UW myśli o eksperymentalnym prowadzeniu dwóch oddziałów łomżyńskiego szpitala. Wszystkie pielęgniarki będą doskonale zorientowane w stanie zdrowia pacjentów. Skończyć ma się podział na siostry wyłącznie od opatrunków, podawania leków, wykonywania zabiegów. Każda powinna być odpowiedzialna za cały proces leczenia pacjenta.

Kto wie, czy w ogóle nie zmieni się niebawem cały system kształcenia pielęgniarek w Polsce. Na zachodzie do tego zawodu przygotowuje się ludzie dorośli, świadomi swojej przyszłej roli, a nie, jak u nas, nastolatki, niejednokrotnie rozczarowane potem rzeczywistością. Takie są też sugestie Światowej Organizacji Zdrowia.

(gas)

CUD W OSTRÓŻNEM

– Wracałam z pola – opowiada Czesława Polak z Ostrożnego pod Zambrowem – w pewnym momencie usłyszałam głos: „Zaczekaj”. Obejrzałam się. Z lasu wyszedł Pan Jezus. Szedł skrajem, a potem zniknął. W miejscu, do którego doszedł, pozostawił wyraźnie odciski w ziemi ślady bosych stóp. Wpatrywałam się w nie. Czułam wielką świętość tego miejsca. Wtedy też miałam wizję. Właśnie tu zobaczyłam kapliczkę, ołtarz z Panem Jezusem, dużo modlących się ludzi, dalej klasztor.

Od tamtego wydarzenia minęło siedem lat. Czesława Polak miała jeszcze kilka objawień. Podczas każdego z nich otrzymywała wskazówki, co ma zrobić. Zaczęła też urzeczywi-

stniać swoją wizję. W cudownym miejscu postawiła najpierw figurkę, potem wykarzcowała kawałek lasu ze swojego pola, kupiła drewnianą chałupę, ściągnęła na swoją posiadłość, sprowadziła majstrów i zaczęła ją zamieniać w prawdziwą kapliczkę. Dokładnie na śladach odcisniętych stóp będzie ołtarz; gotowe jest już prezbiterium.

W lutym 1991 roku do cudownego miejsca przyjechał rolnik z Plewek, Witold Pogorzelski.

– Poczułam wielkie gorąco w stopy – przypomina. – Nie wiedziałem, co się dzieje. W domu nie mgłem spać, paliły mnie dłonie. Przeszedłem różne badania, byłem też u bioenergoterapeuty w Oławskich. Powiedział mi, że posiadam

moc i powinienem uzdrowiać. W Ostrożnem Bóg obdarzył mnie wielkim darem, bo wcześniej nic podobnego nie czułem.

Od tamtego czasu Witold Pogorzelski co dwa tygodnie aż do późnej jesieni uzdrawiał w miejscu objawienia. U niektórych poprawa była widoczna od razu, inni decydowali się na powtórzenie zabiegu. Ofiarowane dobrowolnie pieniądze zostawały w surowej kapliczce, miejscu przyjęcia pacjentów; wszystkie przekazywał na jej budowę.

– Taki dar dostałem od Boga, więc chciałbym się nim podzielić – mówi.

Jest wrażliwy na krzywdę. Natychmiast zareagował na list czytelniczki samotnie wychowującej dzieci. Zaoferował pomoc.

Jako bioenergoterapeuta jest znany w całym kraju.

(Szerzej o cudzie w Ostrożnem napiszemy w bożonarodzeniowym numerze „Kontaktów”.) (M)



Pełny talerz w wielkiej Izbie

Zapachniało bażantem, Europą, światem. Były listy okolicznościowe od ministrów Boniego i Lewandowskiego. Obietnice pomocy i życzenia na nowej drodze. A wszystko z okazji otwarcia Biura Izby Przemysłowo-Handlowej w Łomży.

Życzenia sukcesów na ręce prezydenta Izby, Waldemara Marchelewskiego składają też „Kontakty”. Niech się zapełni łomżyński talerz!

Na zdjęciach: wiceminister Aleksandra Wiktorow oraz wojewoda Jerzy Brzeziński i członkowie Izby.

Fot. GABOR LÖRINCZY



CZWARTEK 21.11**Program I**

Wiadomości: 8.00, 11.50, 19.30, 23.05;
 8.10 Dzień dobry;
 9.10 Domowe przedszkole;
 9.35 Przyjemne z pożytecznym;
 10.00 „Miller i Mueller” – serial;
 10.50 Po sześćdziesiątce;
 12.00 Agroszkola;
 12.30 Medycyna faszystowska;
 13.15 „Motyle profesora Razowskiego” – film dok.;
 14.00 Mieszkamy w Polsce;
 14.25 Zwierzęta świata;
 15.00 My dorosli;
 15.30 Przez łady i morza;
 16.00 Studio 7 proponuje;
 16.15 Kwant;
 17.15 Teleexpress;
 17.35 Telemuzak;
 18.05 Laboratorium;
 18.25 Podróże do Polski;
 18.45 Magazyn katolicki;
 19.15 Dobranoc;
 20.10 „Miller i Mueller” – serial;
 21.10 ABC ekonomii;
 21.15 Goście A. Zarębskiego;
 21.35 Pegaz;
 22.05 Zderzenia;
 23.25 „Family Album”;
 23.45 Poezja na dobranoc;
 23.50 BBC – World Service.

Program II

Panorama: 7.30, 16.30, 21.00, 24.00;
 7.35 Rano;
 8.10 „Lebski Harry” – serial;
 8.35 TV Biznes;
 8.55 Świat kobiet;
 9.25 „Pokolenia” – serial USA;
 9.45 Rano;
 10.00 CNN;
 10.10 Język angielski;
 16.25 Powitanie;
 16.40 „Pokolenia” – serial;
 17.05 Gielda;
 17.35 „Marc i Sophie” – serial;
 18.00 Program lokalny;
 18.30 „Ingmar Bergman – reżyser” – film dok.;
 19.30 Język francuski;
 20.00 Studio Sport;
 21.30 Studio Teatralne „Dwójki”: H. Boell – „Zwierzenia Kłowna”;
 22.50 Magazyn „102”;
 23.50 Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego.

PIĄTEK 22.11**Program I**

Wiadomości: 8.00, 11.50, 19.30, 22.50;
 8.10 Dzień dobry;
 9.10 Domowe przedszkole;
 9.35 Szkoła dla rodziców;
 10.00 „Bill Cosby show” – serial USA;
 12.00 Agroszkola;
 12.30 „Moja Japonia” – film dok.;
 13.10 Eko-Lego;
 13.35 Nerwice – zachowanie dzieci;
 14.00 Religie i kościoły w Polsce;
 14.45 Być tutaj – Ciało i umysł;
 15.05 TV Edukacyjna zaprasza;
 15.30 Uniwersytet Nauczycielski;
 16.00 Studio 7 proponuje;
 16.15 Ciuchcia;
 17.05 Język angielski dla dzieci;
 17.15 Teleexpress;
 17.35 Prawo prawa;
 17.45 Tele-Audio-Video;
 18.10 „Bill Cosby Show” – serial;
 18.35 Raport;
 18.55 Reflex;
 19.15 Dobranoc;
 20.10 „Miasteczko Twin Peaks”;
 21.00 ABC ekonomii;
 21.05 Polskie ZOO;
 21.15 Zespół „Zapis” przedstawia;
 21.55 To tylko rock and roll;
 23.10 Siódemka w „Jedynce”;
 23.55 Poezja na dobranoc;
 24.00 Noc z gwiazdami.

Program II

Panorama: 7.30, 16.30, 21.00, 24.00;
 7.35 Rano;
 8.10 „Lucy Luke” – serial anim.;
 8.35 TV Biznes;
 8.55 Świat kobiet;
 9.25 „Pokolenia” – serial USA;
 9.45 Rano;
 10.00 CNN;
 10.10 Język angielski;
 16.25 Powitanie;
 16.40 „Pokolenia” – serial;
 17.05 Dookoła świata;
 17.30 Program regionalny;
 21.20 Sport;
 21.30 „Przygody dobrego wojaka Szwajka” – serial;

**21.11 – 27.11.1991**

22.30 Obrazy, słowa, dźwięki;
 23.30 Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego

SOBOTA 23.11**Program I**

Wiadomości: 8.00, 11.50, 19.30, 23.05;
 7.30 Program dnia;
 7.35 Wszystko o dziale;
 8.10 Rynek-Agro;
 8.40 Na zdrowie;
 9.00 Ziarno;
 9.25 5-10-15;
 10.30 Język angielski dla dzieci;
 10.35 „Wojownicze żółwie Ninja”;
 10.55 Ciężkie śmigła;
 11.20 Szkoła pod zagłami;
 12.00 Z Polski rodem;
 12.40 My i świat;
 13.00 Siódemka w „Jedynce”;
 14.00 Walt Disney przedstawia;
 15.15 Czas rodzin;
 15.45 Kto się boi szkoły?;
 16.25 „Kreacje” – film dok.;
 16.55 Katolicki magazyn młodzieżowy;
 17.15 Teleexpress;
 17.35 Z kamerą wśród zwierząt;
 17.55 Wizje;
 18.20 „Detektyw w sutannie” – serial USA;
 19.15 Dobranoc;
 20.00 Polskie ZOO;
 20.20 „Luizjana” – serial USA;
 22.00 Maszt – emocje i fakty;
 22.35 Sportowa sobota;
 23.30 „Scigany” – film USA.

Program II

Panorama: 7.30, 16.30, 21.00, 24.00;
 7.35 „Bellona”;
 8.00 Ulica Sezamkowa;
 9.00 Magazyn TV Śniadaniowej;
 9.30 „Nie tylko winnice” – mag.;
 10.00 CNN;
 10.10 Magazyn TV Śniadaniowej;
 10.40 Tacy sami;
 11.00 Polska Kronika Filmowa;
 11.10 Akademia polskiego filmu: „Ostatni dzień lata”;
 12.20 Ojcowie Hard Rocka – „Deep Purple”;
 12.40 Piotra Morawca sposób na życie;
 13.00 Zwierzęta świata;
 13.30 Klub Yuppies?;
 14.00 Wzrockowa lista przebojów;
 14.40 Ekspres reporterów;
 15.00 Program dnia;
 15.20 Vademecum teatromana;
 16.00 6 z 49;
 16.25 Losowanie Toto-Lotka;
 16.40 „Pan wzywał milordzie?” – serial;
 17.30 „Jetsonowie” – serial anim.;
 18.00 Program lokalny;
 18.30 „Strojenie” – film baletowy;
 19.15 Bez znieczulenia;
 19.30 Z ziemi polskiej;
 20.00 Koncert laureatów Konkursu Skrzypcowego;
 21.20 Słowo na niedzielę;
 21.30 Koncert laureatów (c.d.);
 23.30 Rock noc.

NIEDZIELA 24.11**Program I**

Wiadomości: 19.30, 22.30;
 7.55 Program dnia;
 8.00 Tydzień;
 9.00 Teleranek;
 10.00 Język angielski dla dzieci;
 10.05 „Chłopiec z Andromedy” – serial;
 10.30 „Al-Kibla – kierunek na Mekkę” – serial dok.;
 11.00 Notowania;
 11.25 TV koncert życzeń;
 11.55 Ściśle jawne;
 12.20 Teatr dla dzieci: J. Kinoshita – „Wieczorny żuraw”;
 13.15 Magazyn „Morze”;
 13.35 Drogi do niepodległości;

14.30 Smak życia;
 15.10 Teatr i polityka;
 15.45 Telewizjer;
 16.10 TV Teatr Rozmaitości: P. Schaffer – „Białe kłamstwa”;
 17.15 Teleexpress;
 17.35 „W Patagonii i Ziemi Ognistej” – film dok.;
 18.10 „Synowie i córki” – serial USA;
 19.00 Wieczorynka;
 20.10 „Ryzykant” – serial;
 21.00 Sportowa niedziela;
 21.20 7 dni – świat;
 21.50 Wokół wielkiej sceny;
 22.50 Rawa Blues '91.

Program II

Panorama: 16.30, 21.00, 24.00;
 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących);
 8.00 Ulica Sezamkowa;
 9.00 „Ryzykant” – serial (dla niesłyszących);
 9.50 Powitanie;
 10.00 CNN;
 10.20 Program lokalny;
 10.50 Magazyn przechodnia;
 11.00 Wspólnota w kulturze;
 11.30 Podróże w czasie i przestrzeni;
 12.20 Animals;
 13.00 Express Dimanche;
 13.15 100 pytań do...;
 13.55 Rebusy;
 14.15 Kino Familijne: „Daktari” – serial;
 15.05 Kabaret „Otto”;
 16.25 Program dnia;
 16.40 Za chwilę dalszy ciąg programu;
 17.10 Studio sport;
 18.00 Bliżej świata;
 19.00 Galeria „Dwójki”;
 20.00 Przeboje B. Kaczyńskiego;
 21.20 Artyści – galerie;
 23.00 Okolice jazzu.

PONIEDZIAŁEK 25.11**Program I**

Wiadomości: 13.25, 19.30, 22.45;
 13.35 Język francuski;
 14.15 Język niemiecki;
 14.50 Język angielski;
 15.20 Uniwersytet Nauczycielski;
 16.00 Studio 7 proponuje;
 16.15 Luz;
 17.15 Teleexpress;
 17.35 Rokendroler;
 17.55 Sportowy hit;
 18.05 Kraje, narody, wydarzenia;
 18.45 „Alf” – serial;
 19.15 Dobranoc;
 20.10 Teatr TV na Świecie: C. Golloni – „Sługa dwóch panów”;
 22.05 ABC ekonomii;
 22.15 Recital zespołu „Take 6”;
 23.05 Lenin na dobranoc;
 23.15 BBC – World Service.

Program II

Panorama: 16.30, 21.00, 24.00;
 16.25 Powitanie;
 16.40 Sonda;
 17.15 Magazyn piłkarski;
 17.35 Lekarz też człowiek;
 18.00 Program lokalny;
 18.30 Ojczyzna-Polszczyzna;
 18.45 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie;
 19.30 Język niemiecki;
 20.00 Prawo wyboru;
 20.30 Reportaż;
 21.20 Sport;
 21.30 Perły z lamusa: „Czarny rynek w Paryżu” – film franc.;
 23.00 Dr A. Kaszpirowski.

WTOREK 26.11**Program I**

Wiadomości: 8.00, 11.50, 19.30, 22.30;
 8.10 Dzień dobry;
 9.10 Domowe przedszkole;
 9.35 Gotowanie na ekranie;
 10.00 „Lalka” – serial TP;

12.00 Agroszkola;
 12.30 Dzień, w którym zmienił się wszechświat;
 13.20 Fizyka;
 13.50 Chemia;
 14.20 Przygody kapitana Remo;
 14.25 Tele-komputer;
 14.55 Sezam;
 15.15 „Świat chemii” – serial dok.;
 15.45 Klub Midi;
 16.00 Studio 7 proponuje;
 16.15 Tik-Tak;
 17.05 Język angielski dla dzieci;
 17.15 Teleexpress;
 17.35 Test;
 18.00 „Family Album”;
 18.20 W Sejmie i w Senacie;
 18.35 „Królik Bugs przedstawia”;
 19.00 Wywiad tygodnia;
 19.15 Dobranoc;
 20.10 „Gandhi” – film dok.;
 21.05 ABC ekonomii;
 21.10 Zawsze po 21-szej;
 21.55 Rozmowy z Nikodemem;
 22.50 Gielda pracy;
 23.15 Poezja na dobranoc;
 23.20 Siódemka w „Jedynce”.

Program II

Panorama: 7.30, 16.30, 21.00, 24.00;
 7.35 Rano;
 8.10 „Denver – ostatni dinozaur”;
 8.35 TV Biznes;
 8.55 Świat kobiet;
 9.25 „Pokolenia” – serial;
 9.45 Rano;
 10.00 CNN;
 10.10 Język francuski;
 16.25 Powitanie;
 16.40 „Pokolenia” – serial;
 17.05 „Ostatnia karta” – film dok.;
 17.35 „Pod wspólnym dachem” – serial;
 18.00 Program lokalny;
 18.30 Ciebie, Boga, wysławiamy...;
 18.55 „Sztuka świata zachodniego” – serial dok.;
 19.30 Język angielski;
 20.00 Non stop kolor;
 21.20 Sport;
 21.30 „Dadah – znaczy śmierć” – serial;
 22.15 Prawo wyboru;
 23.00 „Reduta” – prezentacja twórczości M. Łozińskiego.

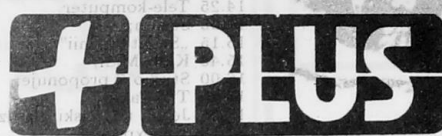
ŚRODA 27.11**Program I**

Wiadomości: 8.00, 11.50, 19.30, 23.00;
 8.10 Dzień dobry;
 9.10 Domowe przedszkole;
 9.35 Gielda pracy;
 10.05 „Dynastia” – serial;
 12.00 Agroszkola;
 12.30 Spotkania z literaturą;
 12.50 Poczet nauki polskiej;
 13.10 Katalog zabytków;
 13.20 Wokanda historii – A. Wielopolski;
 14.00 Spotkania z literaturą;
 14.35 TV słownik biograficzny;
 15.00 Wielka historia małych miast;
 15.30 Uniwersytet Nauczycielski;
 16.00 Studio 7 proponuje;
 16.15 „Wychowawca” – serial USA;
 16.40 Sami o sobie;
 17.15 Teleexpress;
 17.35 Szumy, zlepy, ciagi...;
 17.55 Klinika zdrowego człowieka;
 18.15 Świat w oczach Lema;
 18.25 Rewizja nadzwyczajna;
 18.55 Zielona granica;
 19.15 Dobranoc;
 20.10 „Dynastia” – serial;
 21.10 ABC ekonomii;
 21.15 Studio sport;
 23.20 Lenin na dobranoc;
 23.30 BBC – World Service.

Program II

Panorama: 7.30, 16.30, 21.00, 24.00;
 7.35 Rano;
 8.10 „Ulisses 31”;
 8.35 TV Biznes;
 8.55 Świat kobiet;
 9.25 „Pokolenia” – serial USA;
 9.45 Rano;
 10.00 CNN;
 10.10 Język niemiecki;
 16.25 Powitanie;
 16.40 „Pokolenia” – serial USA;
 17.00 Losowanie zakładów gier liczbowych, Totalizatora Sportowego;
 17.05 Punkt widzenia;
 17.35 „Allo, Allo” – serial;
 18.00 Program lokalny;
 18.30 National Geographic;
 19.30 Język angielski;
 20.00 Nagrody Grammy;
 21.25 „Naręczona Stalina” – film węgierski;
 22.55 Sport;
 23.05 997 – kronika kryminalna

KONTAKTY



ŁOMŻA, UL. KRÓTKA 3

ZAPRASZA DO STOISKA FIRMY „TAL”

ze sprzętem komputerowym
CENY PROMOCYJNE:



ŁOMŻA, UL. KRÓTKA 3

- ATARI 800 XE
- magnetofony ATARI XC 12
- stacja dysków ATARI 1050
- * komplet ATARI 800 XE + magnetofon XC 12
- ATARI 1040 STE
- Commodore C-64 II
- Commodore C-64 VGS
- magnetofon do C-64
- * komplet C-64 II + magnetofon
- * komplet C-64 VGS + magnetofon
- AMIGA 500 Ang
- drukarka SIAR IC-24-10
- monitor PHILIPS 7522, 7542
- oryginalne cartrige do ATARI już od
- joysticki (ponad 20 rodzajów) od

- 1.350.000.-
- 390.000.-
- 1.840.000.-
- 1.650.000.-
- 4.790.000.-
- 1.430.000.-
- 1.480.000.-
- 330.000.-
- 1.680.000.-
- 1.730.000.-
- 4.670.000.-
- 4.190.000.-
- 1.450.000.-
- 50.000.-
- 39.000.-

- 10 proc. bonifikaty przy zakupie joysticków.
- PONADTO: dyskietki, programy na kasetach i dyskietkach, pudełka na dyskietki oraz inne akcesoria komputerowe.
- NISKIE CENY – WYSOKA JAKOŚĆ – GWARANCJA – SERWIS
- Ponadto polecamy:
- * sprzęt audio-video renomowanych firm
- * sprzęt AGD
- * płyty CD, analogowe, kasety audio i video
- * kosmetyki i chemię gospodarczą.
- ZAPRASZAMY CODZIENNIE 10.00 – 18.00
- sobota 10.00 – 16.00
- Wypazyczalnia kaset video „PLUS” (około 1000 tytułów)
- Non-Stop nowości.
- Czynna codziennie 13.00 – 21.00
- niedziela 15.00 – 20.00



MTX®

More to explore !

otwieramy stały punkt konsultacyjny
telewizji kablowej – TV SAT

ZAPRASZAMY na Aleję Legionów 7 „C”
(pawilon ABC)

w godz. 16.00 – 19.00

INFORMACJE, DEKLARACJE NA MIEJSCU.

SZANOWNI MIESZKAŃCY ŁOMŻY,

PHZ

GDYNIA ORŁOWO

ul. Przebendowskich 17

tel. 248-833, 248-853

KTO WIDZIAŁ BÓJKĘ?

Szóstego lipca 1991 roku zostałem napadnięty przez trzech mężczyzn w pobliżu restauracji „Kameralna” w Łomży (między 21.00 a 23.00). Zająście to widzieli przechodnie, idący drugą stroną ulicy. Nie znam tych ludzi i nie mam możliwości skontaktować się z nimi, gdyż przebywam w Areszcie Śledczym. Jestem zatrzymany jako podejrzany w innej sprawie, ale zająście o którym piszę ma olbrzymi związek z moim zatrzymaniem.

Świadkowie tego zajścia mogą mi bardzo pomóc i wyjaśnić niejasności związane z moim zatrzymaniem. Proszę o kontakt na adres: Bogdan Banach, ul. Warszawska, 17-200 Hajnówka, AS.

NOWO OTWARTY SALON ŚLUBNY

„WENUS”

Łomża,
ul. Al. Legionów 6F
ZAPRASZA
codziennie
w godz. 10-18



SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA ARTYKUŁÓW ELEKTRYCZNYCH I PRZEMYSŁOWYCH

Łomża, ul. Wojska Polskiego 53.
ZMIANA Nr TELEFONU: z 67-77 na aktualny 160-180; tel/fax 160-180
HURT: żarówki, świetlówki, przewody, kable, asprzet instalacyjny, przewody spawalnicze, oprawy sodowe 250W, 400W, elektrody spawalnicze
ZAPRASZAMY od poniedziałku do piątku
w godz. 10.00 – 17.00
soboty nieczynny.

ZABAWKI

BEZPOŚREDNI IMPORTER
ZAPRASZA DO HURTOWNI „ALEX”
Łomża, ul. Partyzantów 50,
tel. 160-827.
W sprzedaży od 25 listopada 1991 r.
Zapraszamy
w godz. od 8.00 - 18.00.



SKORZYSTAJ Z OKAZJI

JESIENNA WYPRZEDAŻ MEBLI
LISTOPAD – GRUDZIEŃ 1991 R.

- Niepowtarzalna okazja dokonania zakupu atrakcyjnych mebli po najniższych cenach.
- 15 proc. bonifikaty.
- Każdy zakup powyżej 1 mln. zł – upominek od Firmy.
- Dostawa do domu na terenie miasta na koszt Firmy.
- Wszyscy kupujący biorą udział w losowaniu:
- * 2-ch anten satelitarnych,
- * telewizora kolorowego prod. zachodniej
- * radioodbiornika z odtwarzaczem prod. zachodniej.

NIE ZWLEKAJ !

CZEKAMY NA CIEBIE W PAWILONIE MEBLOWYM P.P.H. „ELMEB”

ŁOMŻA, UL. WOJSKA POLSKIEGO 69

Codziennie w godz. od 9.00 - 17.00

w soboty 9.00 - 15.00

O przypadkach ze swojej służby

opowiadają:

podinspektor

JAN KOWALSKI,

nadkomisarz

JÓZEF ŁAJEWSKI

i nadkomisarz

ROMAN NIELIPIŃSKI

funkcjonariusze

policii kryminalnej

Komendy Wojewódzkiej

w Łomży.

Ślady na śniegu

O zabójstwie dróżniczki w Grajewie, 6 lat temu, pisały także „Kontakty”, ale nie ujawniliśmy wtedy dziennikarzom, dla dobra śledztwa, wszystkich szczegółów. A dosłownie szczegół pozwolił nam zidentyfikować mordercę. Cała ta sprawa jest także interesująca pod innym względem: uczy, że nigdy nie można do końca wierzyć poszlakom, a nawet „niezbitym” dowodom. Tak właśnie było w tym przypadku.

Przypomnijmy. Po północy, 22 listopada 1985 roku, przez Grajewo przejeżdżał pociąg relacji Białystok-Ełk. Maszyniście zaniepokoił nie zamknięty szlaban i ciemne okno budki dróżniczki. Kolarze powiadomili milicję. Funkcjonariusze istotnie nie zastali kobiety w środku, za to od razu dostrzegli wyraźne ślady butów na śniegu. Tej nocy spadł właśnie pierwszy, tuż przed zbrodnią. Ślady prowadziły na pobliski cmentarz. Tu, między grobami, leżały obnażone od dołu zwłoki dróżniczki. Obok torba i różne drobiazgi.

Ślady butów mordercy prowadziły do cmentarnego muru, a potem w kierunku pobliskiego osiedla domków jednorodzinnych. Podeszwa miała na obwodzie obcasa charakterystyczną cechę: sześć wypustków. Pies doprowadził nas do budynku gospodarczego na osiedlowej posesji. W tym miejscu trop się urywał. Na drzwiach wisiała kłódka. Jak się okazało, gospodarz, kierowca miejscowego PKS-u, nad ranem wyjechał w trasę.

Zastanawialiśmy się nad motywem zbrodni. Na seksualny wskazywało obnażenie zwłok kobiety, na rabunkowy – brak obrączki, dowodu osobistego i niewielkiej kwoty pieniędzy. Przetrzebaliśmy grajewskie środowisko ekshibicjonistów i tzw. podglądaczy. Każdy z nich miał jednak murowane alibi.

Tymczasem kierowca wrócił z trasy do domu. Zatrzymaliśmy go. Był bardzo zdziwiony. Przed cmentarzem zgromadził się już tłum. Grajewo od rana żyło tą sprawą. Domyslał się więc, o co jest podejrzany. Niestety, jego alibi w żaden sposób nie mżna było potwierdzić: tej nocy spał w domu sam. Ponadto na jego

ubraniu znaleźliśmy ślady krwi (twierdził, że pozostały po zabiciu cielęcia). Jednak najważniejszy tok śledztwa zaczął się od butów kierowcy: podeszwa różniła się od odcisniętej na śniegu (czyli butów mordercy) zaledwie jednym wypustkiem mniej! Oczywiście, mogła być to wada fabryczna.

Mijał czas. Kierowca siedział w areszcie. Ciągłe powtarzał, że nie ma z tą zbrodnią nic wspólnego. Prokurator musiał zdecydować: zwolnić go, czy aresztować tymczasowo na podstawie poszlak.

Nagle dostaliśmy interesującą informację o pewnym młodym człowieku, wynajmującym wraz z konkubiną mieszkanie w osiedlu domków. Wchodząc do budynku, tuż przed drzwiami, dostrzegliśmy na śniegu fragment odcisniętej podeszwy, bardzo podobnej do tej z cmentarza. Nie był to jeszcze żaden dowód.

na placu oddanym ongiś chłopom przez dziedzica, można było podziwiać zabytkowy kompleks stodoł. Stodoły stały sobie spokojnie do czasu pojawienia się pomysłu przeznaczenia placu na osiedle domków jednorodzinnych. Wówczas to mieszkańcy, zainteresowani budową, popadli w konflikt z naczelnikiem miasta i gminy, który nie chciał wydać zezwolenia na zniszczenie zabytku. Nie pomogła nawet telewizja. Ktoś wpadł więc na pomysł: trzeba zlikwidować stodoły inaczej! Ogień jest najłatwiejszym i najskuteczniejszym sposobem.

Pożary stodoł zaczęły się nagle. PZU płaciło rolnikom odszkodowanie. Pierwsze sprawy zostały umorzone z powodu niewykrycia sprawcy, w kilku w ogóle odmówiono wszczęcia dochodzenia.

I tak, w ciągu roku, podczas sześciu pożarów, spłonęło

cząc dziewczynie, że coś się zepsuło. I o to właśnie chodziło. Z ciemności wyszli nagle jego trzej koledzy, a nie wiadomo skąd pojawili się jeszcze dwaj. Nie miała szans. Gwałcili ją po kolei. Na koniec dowiedziała się za co. Mieli od 15 do 17 lat.

Plotka

Mówią, że w każdej plotce jest trochę prawdy. Być może. Kto jednak zastanawia się nad jej skutkami? To wydarzenie pokazało, że mogą być tragiczne.

W gminie Zambrów, na skraju pewnej wsi pod lasem, żyło starsze małżeństwo. Staruszek hodował pszczoły, uprawiał przydomowy ogródek i jakoś sobie radził. Po okolicy krążyły plotki o ich fantastycznym bogactwie: mają słoń pełen złota i dolarów, a do tego jeszcze zakopany skarb – czyjaś wojenną pozostałość. To działało na wyobraźnię!

Pewien młody mieszkaniec pobliskiej wsi wpadł w złe towarzystwo. Wkrótce opowiedział nowym kumpłom o tych plotkach. Tamci błyskawicznie ułożyli plan, zaś „informator” miał im pomóc w jego urzeczywistnieniu. Wskazał posesję staruszków, dojazd i wreszcie pewnego wieczoru przywiózł ich swoim samochodem do pobliskiego lasu. Na tym jego rola się skończyła. Stąd mieli do domu staruszków około 4 km. Nocą dotarli do posesji i ukryli się w drewni. Plan napadu był jednak niedopracowany, bo dopiero teraz zaczęli zastanawiać się, czy zaskoczyć gospodarzy w czasie snu, czy też poczekać na dogodny moment w ciągu dnia, gdy nikogo nie będzie w domu. Przesiedzieli w ukryciu do rana. Właśnie staruszek wszedł do kurnika. Wpadli za nim. Dusili. Szarpali. Tutaj skończył. Wbiegli do domu. Przerażoną gospodynię przywiązali do fotela. Zazębiali dolarów i złota. Spenetrowali cały dom, zaglądając nawet do kominowych luftów. Staruszką oddała im cały „majątek” 200 tysięcy złotych! Na szczęście darowali jej życie i uciekli, zamykając drzwi od środka.

Udało nam się wpaść na trop tej grupy. Tworzyli ją trzej ludzie w wieku od 28 do 35 lat, z których dwaj uchodzili w swoim środowisku za tzw. porządnych (trzeci był kryminalistą). Oprócz tego zabójstwa udowodniliśmy im kilka napadów rabunkowych, włamań i kradzieży. Z dolarów „obrobili” nawet wuja jednego z nich, o czym dowiedział się od nas i z początku nie chciał uwierzyć.

Działali tak około 2 lat. Z naszych ustaleń wynikało, że planowali kolejne „akcje”. Tylko jeden napastnik do końca twierdził, że nie ma z tymi przestępstwami nic wspólnego. Kumpel zaprzeczał.

„Nadawca” plotki o bogactwie staruszków też uchodził w swojej wsi za kryształowy charakter.

notowała:
GABRIELA SZCZĘSNA

Na tropie

A jednak!

Mężczyzna powiedział nam, że przyjechał do Grajewa z Ostrołęckiego w poszukiwaniu pracy. Nic z tego nie wyszło. Potem mówił o swoim niudnym małżeństwie i wreszcie przeszedł do owej tragicznej nocy. Podobnie, jak kierowca, stwierdził, że spał w domu do rana; wieczorem wrócił z knajpy po małej wódce. Świeży ślad zadrapania na policzku wytłumaczył zacięciem przy gołeniu. Wreszcie stwierdził, że ze zbrodnią nie ma nic wspólnego. Rozpoznała go jednak druga dróżniczka, której tej samej nocy złożył wizytę. Uratował ją prawdopodobnie przejeżdżający właśnie radiowóz, co go skutecznie wypłoszyło z budki. Sprawdziliśmy jego przeszłość: miał za sobą kilkuletni więzienny staż za kradzieże i rozboje. Podczas przeszukania w jego mieszkaniu, znaleźliśmy zakrwawione rękawiczki.

Nadszedł też wreszcie wynik ekspertyzy: podeszwa butów kierowcy istotnie różniła się od jednej, jedynym wypustkiem! Nie było już żadnych wątpliwości, że na miejscu zbrodni zostawił swoje ślady inny mężczyzna. Był nim właśnie młody człowiek „z Ostrołęckiego”.

Tak więc dokładoność i sprawdzenie nawet najdrobniejszych szczegółów pozwoliło uniknąć straszliwej w skutkach pomyłki. Nie udało nam się tylko ustalić wyraźnego motywu zbrodni. Wszystko wskazywało raczej na rabunkowy; morderca roznosił zwłoki dla zmylenia śladu.

Pożar na zamówienie

Przy ul. Pawełki w Szczuczynie jeszcze do niedawna,

20 stodoł. Straty (początek lat osiemdziesiątych) były astronomiczne: ponad 3 mln zł. Wszystko wskazywało na to, że już w żaden sposób nie uda się wykryć podpalaczy.

I oto zaczęły do nas docierać interesujące wieści, że kilku członków miejscowej młodzieżowej drużyny pożarniczej chwali się swoimi sukcesami: gaszą płonące stodoły, które... sami podpalają za pieniądze.

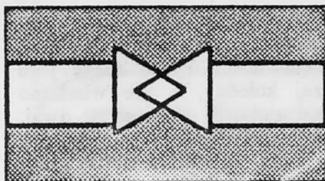
Zaczęliśmy przesłuchiwać pierwszego z „odważnych” strażaków. Przysnał się! Dodał jeszcze, że tuż po „akcji” biegli do domu, przebierali się w strażackie ubrania i czekali na... syrenę, gotowi biec na ratunek! Pozostali też się przyznali. Pięciu zostało tymczasowo aresztowanych, nieletni trafił do schroniska. Tak, czy owak plac dziedzica pozostał pusty.

Zemsta

Do pewnego pegeeru przyjechał na praktykę cudzoziemiec. Młoda, atrakcyjna mieszkanka wsi, co tu ukrywać, „poleciała na dolary”. Obcokrajowiec rzeczywiście ubrał ją od stóp do głów, więc ani myślała nawet spojrzeć na miejscowych chłopaków. I to był błąd! Nie przyszło jej do głowy, jak mogą czuć się upokorzeni.

Nadszedł czas rozstania. Cudzoziemiec pojechał do swojej ojczyzny, ona zaś przypominała sobie teraz o dawnych kolegach. Któregoś dnia wybrała się sama na zabawę. Natychmiast wpadła w oko pewnemu chłopakowi z pobliskiej wsi. Nowy znajomy nie odstępował atrakcyjnej partnerki na krok, a po zabawie posadził dziewczynę na motorower i ruszyli w kierunku jej domu. Gdy przejeżdżali przez las, chłopak nagle zatrzymał swój pojazd tłuma-





spięcia

Kilka dni przed wejściem do Urzędu Gminy w Radziłowie nieustannie paliło się światło. Skoro nadeszły czasy jasnie oświeconych panów, wójt musi być oświecony jasnie.

Przewodniczący Zarządu Oddziału NSZZ „S” w Łomży udał się z wizytą związkową do Paryża, Londynu, Tokio i USA. Dlaczego nie do Kolna, Smolnika, Zambrowa? Ponieważ Paryż, Londyn i Tokio, w przeciwieństwie do „Kolnianski”, POM-u i Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, na razie nie plajtują.

Pociąg relacji Białystok-Elk coraz częściej utyka na stacji w Grajewie. Nadzwyczajne postoje trwają od kilkunastu minut do godziny. Zona nie kobieta, wątroba nie mięso, Grajewo nie Europa.

W Łomży żyje uczestnik rozbijania Niemców w listopadzie 1918 roku, weteran wojny 1920 i 1939. Mimo niezłej kondycji nie uczestniczył w obchodach Święta Niepodległości, gdyż nikt go nie zaprosił. Słusznie! Bo gdzie był, gdy organizatorzy-kombatanci walczyli z nawałą komunistyczną 1991 roku?

Po „aferze mieszkaniowej” w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym i „aferze przetargowej” w Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, niestrudzony KPN w Łomży wytrócił „afere flagową”, polegającą na zbyt wczesnym, zdaniem miejscowego wodza, oflagowaniu ulic przed obchodami 11 Listopada, co musiały z premedytacją uczynić wiadome siły, by zademonstrować swą miłość do rocznicy przekłetej rewolucji bolszewickiej. Za „afere mieszkaniową” szef miejscowego KPN-u musiał publicznie przeproszać. „Afera przetargowa” ujawniła, że podawał się za kogoś kim nie jest. Ciekawe jakie stanowisko zajmie wesół sanitariusz w ostatniej sprawie?

Wierny Czytelnik z Łomży ujawnił nam w poniedziałek (18 listopada), że premierem zostanie Andrzej Stelmachowski. Odpowiedzieliśmy, że naszym zdaniem, ma rację. Po ostatniej wpadce z programem telewizyjnym jest to optymistyczny sygnał, że dalsze kontakty „Kontaktów” z Czytelnikami obywać się będą bez spięć.

dokończ. ze str. 1

I

Wkrótce po zakończeniu obrad „okrągłego stołu”, wiosną 1989 roku Sejm, jeszcze komunistyczny, przyjął ustawę o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej. Nowe przepisy pozwoliły m.in. na oddanie Kościołowi dawnej własności, odebranej po II wojnie światowej. Powstała Komisja Majątkowa, złożona w równych częściach z przedstawicieli rządu i Episkopatu Polski. Od tego czasu członkowie Komisji rozpatrują wnioski duchowieństwa o zwrot nieruchomości i ziemi. Wszystkie sprawy, którymi dotąd zajęła się Komisja, zakończyły się ugodą między użytkownikami a Kościołem. Bogusław Skręta, wiceprzewodniczący Komisji Majątkowej stwierdził w wywiadzie dla „Polityki”, że z budżetu Państwa nie wypłacono do tej pory żadnych odszkodowań materialnych.

1 października Sejm zdecydował (przeważał 1 głos), że Kościół może ubiegać się o grunty orne: 15 ha dla parafii, 50 ha dla seminariów i zakonów.

Na mocy „komunistycznej” jeszcze ustawy z 1989 roku administracja rządowa otrzymała prawo potwierdzania własności, będącej we władaniu „Kościelnych osób prawnych w dniu 23.05.1989 r.”

Do listopada 1991 r., Wydział Geodezji, Kartografii i Gospodarki Gruntami Urzędu Wojewódzkiego w Łomży przyjął 16 takich wniosków. Dziesięć, załatwił pozytywnie, następne czekają na rozpatrzenie. Jedyna konfliktowa sytuacja o rozdział gruntów w Winnej Poświętnej zakończy się zapewne polubownie.

II

Pierwszym, odzyskanym przez Kurie obiektem w Łomży jest budynek przy ul. Sadowej. Przedwojenny Dom Młodzieży Katolickiej był po wojnie siedzibą różnych instytucji kulturalnych, m.in. Muzeum Adama Chętnika, Wojewódzkiego Domu Kultury, Woje-

wódzkiej Biblioteki Publicznej i towarzystw naukowych.

Jesienią ubiegłego roku Kuria Diecezjalna odzyskała prawo własności, podpisując ugodę z władzami wojewódzkimi i przejęła administrowanie budynku. W tym roku na Sadową przeprowadziło się Społeczne Liceum im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wyniosło się natomiast Towarzystwo Naukowe im. Wagów i Zarząd Wojewódzki TKKF. Pomieszczenia wynajmują najsilniejsze finansowo instytucje: WDK, WBP i Teatr Lalek.

III

– Staniemy z siekierami przy bramie i nie wpuszczymy księży. Trzydzieści lat tutaj ludzie pracowali. Dokąd teraz mają pójść? – wykrzykują robotnicy rolni z Marianowa.

Odkąd poszła wieść, że Kuria chce odebrać swoją własność, w PGR-ze w Marianowie boją się: biedy, utraty pracy i mieszkań.

– Byleby ktoś płacił, bo co za różnica, czy to będzie biskup czy prywatniar. Na razie zarabiamy tyle, co zasiłek – prezentuje inny, niż koledzy pogląd Mieczysław Fargowski.

Zdzisław Patalan, przewodniczący Rady Pracowniczej, uspokaja załogę: – Biskup sam będzie tu pracował. Ktoś musi robić. Dlatego z mieszkań nas nie wyrzuci.

Nie wszyscy dają się przekonać. Padają oskarżenia o gromadzenie majątku przez księży, o politykowanie zamiast opieki nad biednymi.

Ponad stuhektarowe gospodarstwo z rozległym ogrodem i warzywnikiem służyło do 1950 roku (z przerwą na okupację sowiecką i niemiecką) Kurii i Seminarium Duchownemu. Pracowało w nim kilka chłopskich rodzin.

– Przed wojną dostawaliśmy 14 metrów zboża zapłaty na rok i 30 złotych co 3 miesiące. Krowę wolno było chować tylko większej rodzinie – wspomina 80-letni Paweł Szymański.

IV

Budy Czarnockie leżą kilka

– Kierował nami cywil, administrator. Czasami przyjeżdżał na kontrolę ksiąg. Było jak u każdego dziedzica. Ani lepiej ani gorzej.

Z dawnych zabudowań został budynek administracji i stara obora. Czworaki wyrobników rozpadły się ze starości.

PGR również się rozpadła. W listopadzie ma już 4 miliardy złotych zadłużenia.

– Rozłożyły nas odsetki od kredytów. Na płacenie zaległych braliśmy nowe – mówi Józef Jastrząb, dyrektor Marianowa od trzech miesięcy. – Najgorsza jest niepewność, co z nami będzie. Świadomość, że za miesiąc PGR może być zamknięty, nie ułatwia mi pracy.

W maju zeszłego roku dyrekcja PGR-u otrzymała odpis pisma biskupa łomżyńskiego do Ministerstwa Przekształceń Własnościowych, w którym wyraził chęć odzyskania gospodarstwa. Decyzji nie ma do dziś.

Na ziemiach, będących dawniej własnością kościelną, stoją zabudowania gospodarcze i domy mieszkalne. Robotnicy boją się, że zostaną stąd wyrzuceni.

– Zleciłem wstępne opracowanie kosztów wykupienia mieszkań przez pracowników – opowiada dyrektor Jastrząb. – Nie mogę jednak podjąć decyzji, dopóki nie zostanie uchwalona ustawa o przedsiębiorstwach rolnych i nie rozwiąże się sprawa z własnością Kurii.

Dyrektor Jastrząb zastanawia się, czy nie powinien udać się do Kurii Diecezjalnej na rozmowę. Czekanie jest najgorsze. Choć wie, że PGR-y będą rozwiązane, chciałby wiedzieć do kogo pójdzie pracować.

Ks. Jan Grajewski, ekonom Kurii łomżyńskiej, odmawia udzielenia informacji w sprawie Marianowa, gdyż wniosek sprzed roku nie został jeszcze rozpatrzony przez Komisję Majątkową.

Tabu



KONTAKTY



Za polem za łąką

Mam w pamięci twarz Pana Franciszka, zmęczone oczy, siwe włosy, a zwłaszcza jego głos. Spotkaliśmy się w budynku WDK w Łomży, w sali na pierwszym piętrze (w roku chyba 1984). Rozmawialiśmy o... wszystkim, także o wojennych i powojennych losach Polaków. Myślałem wtedy (pamięć, tęsknota) o moim nieżyjącym od 1952 roku ojcu – rówieśniku Święckiego; zastępcy dowódcy plutonu w szóstym szwadronie konspiracyjnym 9 p.s.k., walczącym w okresie akcji „Burza” w obwodzie grajewskim. „Tylko dęby u podnóża Lipowego Grądu w lesie Grzędy pamiętają pieśni, które on ułożył”, mówią dziś jego przyjaciele z tamtych lat. Odchodzą. Milkną.

Jeździłem do rezerwatu wiele razy. Starałem się przypomnieć sobie głos mego ojca, śpiew białej harmonii. Ale tyle lat minęło. Czas zatęchł. „Został wiatr, co w górze gdzieś huczy, kiedy stada chmur goni”, czytał Pan Franciszek. Potem słuchałem wiersza przepojonego tragicznymi wspomnieniami wojennymi poety.

Franciszek Święcki ma 82 lata, mieszka we wsi Wólka Duża niedaleko Wysokiego Mazowieckiego. „Nazywają mnie twórcą ludowym, bo czasem mi się udało napisać jakiś wierszyk i puścić go w świat. Czasem bywam poetą, ale na co dzień jestem, czym jestem – twórcą chleba”, zwierza się.

Jego liryki pojawiły się po raz pierwszy sześćdziesiąt cztery lata temu na łamach „Zorzy”. Następny wiersz dopiero w 1943 roku w „Żołnierzu Wolności” w Związku Radzieckim, bo tam właśnie – jak mawiano – „losy rzuciły” Święckiego. Po wojnie Jan Szczawiej zamieścił kilka jego utworów w antologii współczesnej poezji ludowej. Jeden wiersz znalazł się w wyborze „Pogłosy ziemi”, po kilka w poszczególnych tomach antologii, a także na łamach białostockich „Kontrastów” i miesięcznika „Warmia i Mazury”.

Wydana w latach osiemdziesiątych „Pieśń o Pieśni” mieści w sobie charakterystyczne dla „twórcy chleba” gatunki: wiersze liryczne, okolicznościowe, fraszki i satyry.

Rzucony na życie tulacze

Rzucony na życie tulacze,
Przybity nieszczęść ogromem,
Za wioską rodzinną, za domem,
Codziennie tu wzdycham i płaczę.

Za polem, za łąką kwiecistą,
Za ludzkich, kochanych serc biciem,
Za skarbem wolności, za życiem,
Za Polską, za Ziemią Ojczyzną.

Ach kiedyś jutrzienka swobody
Ożywi nareszcie mą duszę
I stopi zwątpienia lody
W przetrwania serdecznej otusze?



Redaguje: JANUSZ BERNER

KONTAKTY



metrów za Marianowem. Lu-
stąd modlą się w tym
m, co robotnicy rolni, ko-
w Piątnicy. Tu jednak
własność i ziemię.
Nie ma co szkodować ziemi
oszczowi. Jeśli leży odło-
to niech ją ksiądz ob-
- mówi 77-letnia Janina
urska. - Nasz ksiądz jest
y i pracowity, to jej nie
nuje.

minę Staniurską i jej syna
że sąsiedzi rzucili gospo-
i, że wolą pracować w pry-
ym przedsiębiorstwie. We
odlegiem leży kilkadziesiąt
arów ziemi. Dlaczego więc
iz nie miałby jej uprawiać?
Jeśli wejdą takie ustawy,
sięza będą brali ziemię, to
tego nie dawać im? - soł-
Antoni Bałazy nie widzi
lemu. - Przecież PGR w
anowie upada. Jeśli prze-
go biskup, to ludzie będą
gdzie pracować. Dla ziemi
na różnicy do kogo należy,
by owocowała.

V
ale Biskupie, stojące przy
u Niepodległości, zwasje
żyły do Kurii. Ich użyt-
nicy płacili czynsz. Jednym
terzających pomieszczenia
Oddział PKS-u. Ostatnia
wa określa datę wygaśnie-
wynajmu na 31 grudnia tego

Wystąpiliśmy o przedłu-
dzierżawy. Jeśli Kuria
zmieni swojego stanowiska,
rzec zostanie przeniesiony
il. Spokojną - mówi dyrek-
Stanisław Antonkiewicz.
konom diecezji, ks. Grajew-
nie chce wypowiadać się
emat przyszłości Hal. Jego
iem dyrektor PKS-u nie po-
en skarżyć się prasie, tylko
awiać z przedstawicielami
ii.

VI
jciec gwardian zakonu ka-
mów informuje, że nie będą
tepowali o zwrot przedwo-
ego majątku ani o przydział
hektarów. Zresztą gospo-

darstwo, które uprawiali przed
wojną, nie należało do zakonu,
lecz było dzierżawione. Budy-
nek przyległy do kościoła jest
własnością zakonną. Mieści się
tam Zakład Doskonalenia Za-
wodowego. Dyrekcja ZDZ-etów
płaci niski czynsz prowincjatowi
zakonu w Warszawie.

W latach pięćdziesiątych za-
konowi siostr benedyktynek w
Łomży zabrano duży plac i za-
budowania dla odlewni żeliwa.
Potem ziemię na budowę szkoły
podstawowej przy ul. Kierz-
kowej. Siostry poczyniły pewne
kroki w sprawie odzyskania swej
własności. Najpierw poinformo-
wały mnie, potem prosiły o
„wycofanie” wypowiedzi.

VII

Ks. Jan Grajewski uważa,
że wszelkie materiały prasowe
na temat zwrotu majątku ko-
ścielnego są przedwczesne i
rozbudzają niepokój. Odmowę
udzielenia wypowiedzi tłuma-
czył brakiem przepisów pra-
wnych; najnowsze zmiany z po-
czątku października nie zostały
jeszcze podpisane przez prezy-
denta. W związku z tym żadna
z parafii czy zakonów nie wy-
stąpiły na razie formalnie o
przydzielenie gospodarstw rolnych.

Stefan Wasilewicz, sekretarz
Komisji Majątkowej w War-
szawie potwierdził, że do tej
pory nie rozpatrywano wniosku
o zwrot ziem w Marianowie.
Jedyną załatwioną sprawą jest
budynek przy ul. Sadowej w
Łomży.

- Strona kościelna może przez
pół roku składać wnioski o przy-
znanie ziemi od chwili podpisa-
nia ustawy przez prezydenta -
mówi Stefan Wasilewicz.

Majątek Kościoła, choć nadal
jest tematem strzeżonym, nie
powinien budzić emocji. Od
stuleci zakony prowadziły gos-
podarstwa rolne. Cystersi wpro-
wadzili na ziemi polskie nowo-
czesne metody upraw. Słynne
były klasztorne ogrody zielar-
skie. Gospodarstwa rolne słu-
żyły zakonowi prowadzącym
działalność charytatywną.

Przez dziesięciolecia wszystko
było wszystkich, czyli niczyje;
zgubił się sens wartości ukry-
tej w podstawowej rzymskiej
regule: święte prawo własności.

JOANNA
GOSPODARCZYK

Fot. GABOR LÖRINCZY



Jest styczeń 1943 rok. W łomżyńskim więzieniu siedzi prawie całe dowództwo tutejszego AK: Bruzda, inspektor Inspektoratu Łomżyńskiego; Lipiec, jego zastępca i komendant obwodu Łomża, Bystry, szef uzbrojenia; Maj, komendant konspiracyjnych Szkół Podchorążych. Jest też Wiki, student, kurier akowski, aresztowany w Czyżewie; jest Młody, brat Paxa (zastępcy komendanta obwodu, oficera sztabowego), który uciekł z robót w Niemczech, żołnierz Kedywu.

Niemcy nie zdają sobie sprawy, kogo trzymają pod kluczem. To najważniejszy atut więźniów. Drugim, jak się okaże, jest Wiki, znający język niemiecki.

Każdy z nich myśli o ucieczce.

MŁODY WYRYWA KARTKĘ z zeszytu, rysuje plan więzienia. Siedzieli w prawym rozgałęzieniu. Żeby się stamtąd wydostać, trzeba by pokonać pięć (!) zamknięć; drzwi i bram. I jeszcze wysoki mur „na trzy chłopa”. Wszystko strzeżone przez Niemców i psy.

W kronice, legendzie, ni pieśni nikt dotąd nie odnotował ani jednej ucieczki z tej twierdzy.

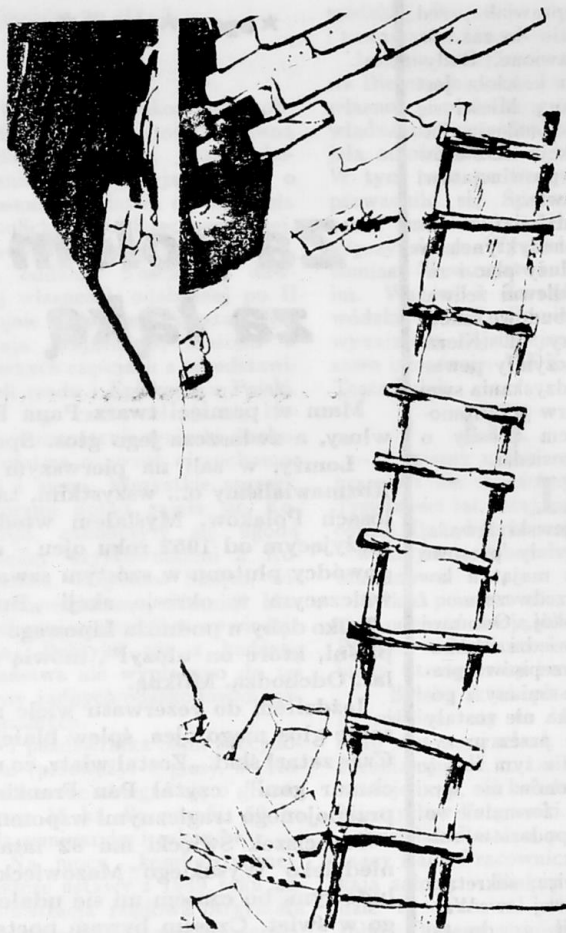
Wiedzieli też, co ich czeka w wypadku schwytania: przy lewym skrzydle stała zbiorowa szubienica...

O wolności się tutaj nie rozmawia.

Bruzda z Młodym ćwiczą, gimnastykują się. Inspektor ma już za sobą jedną ucieczkę (patrz „Kontakty” z 2 czerwca 1991 r): ranny w warszawskim szpitalu pod niemiecką eskortą, zdołał im się wymknąć. W jaki sposób? Dotąd tego nie rozszyfrowano.

Niemcy szukali tłumacza. Zgłosił się Wiki. Aresztowany w Czyżewie student, bez dowodów winy, bez podejrzeń o współpracę z „polskimi bandytami”, sympatyczny, chętny, szybko zdobył ich zaufanie. Chodził do cel ze strażnikami, z fryzjerem (którym był Bystry); sam otwierał zamki, sam zamykał.

Wiki, przewożący broń i ulotki na trasie Wilno-Warszawa-Kielce-Kraków, był mało znany łomżyńskiemu podziemiu. Swoją, czy kapuś? Szybko dogadał się z Niemcami. Obserwowali go. Pewnie też i Niemcy mieli go pod szczególną kontrolą. A donosiciele nie brakowało. W celi obok Małego też siedział taki („Nie odpowiadaj na pukanie”, ostrzegł go strażnik Dudziński). Wiki znajdował się więc w trudnej



Niezwykła ucieczka (II)

sytuacji. Nie wolno mu było zrobić ani jednego podejrzanego ruchu. A czas nagle. Łomżyński ruch oporu nie mógł pozostać bez dowódców.

Z okoliczności i wydarzeń jedno dziś można odczytać na pewno: Wiki zdobył całkowite zaufanie Niemców. Dlatego po raz drugi pozwolono mu pójść do dentysty w mieście już bez strażnika. Nie rewidowano go ani przy wyjściu, ani przy wejściu. To właśnie zakładał pierwszy punkt planu. Trzeba zdobyć klucze. Zaniósł ich odciski pod dobry adres. Przemycił je z powrotem.

Teraz wszyscy czekali na odpowiedni moment. Oznaczało to zimną, pochmurną noc, najlepiej ze śnieżycą, oraz dobry humor strażników (tzn. wódka plus „zabawa z Cyganami”).

NOC 12 STYCZNIA 1943 ROKU. Ciemna od zawiei.

To był ten moment. Niemcy pili, kazali tańczyć i śpiewać Cyganom. A Wikowi sprawdzić, czy wszystko w porządku w celach.

Oddziałowy siedział w swojej dyżurce. Wiki obszedł też pomieszczenia Niemców. Pewnie mówił im „Gute nacht”, kłaniając się, jak zwykle. Oddziałowemu postawił wódkę. Taka zimna noc! Nie musiał długo namawiać. Niemiec pił chętnie. „Zimno, śnieg, żal psów. Zawołam je tutaj”, zaproponował Niemcom, Niemiec psów pożalował. Wiki sprowadził je: po chwili zamykał spitego Niemca razem z psami.

Teraz szybko do cel.

„Wychodzić, wychodzić po cichu” – Młody przeżywa to raz jeszcze. – Założyliśmy kapcie z koca na buty, koc na ramiona.

Wiki otwiera cele, wypuszcza Lipca, Maję, Bystrego, Grzyba (– To był mój kolega, nie mogę sobie przypomnieć jego nazwiska i jeszcze jednego kolegę. Też nie pamiętam nazwiska).

Ale nie wszyscy chcą iść. Są tacy, co się boją, nie wierzą w powodzenie akcji.

– Wiki otworzył drzwi, jeden siedział właśnie na kiblu – mówi Młody – „Idźcie sami. Nic z tego”. On już dwa razy próbował. Bez skutku.

No, to poszli. Cicha, wieczna noc. Tylko we frontowym budynku odgłosy „zabawy”. Wszyscy mieli koc na butach.

Wiki otwierał kraty, oddziałowe oddziały i budynki. Zamykał je i w każdym zamku zostawiał... utamany klucz. Miał też klucze do żelaznej bramy na podwórzu. Wyszli w pobliżu szpitala (dzisiejsze Archiwum Państwowe).

– Jaki tam szpital – Młody macha ręką – to była trupiarnia. Stały tam trumny, ale nie wiem dla kogo, bo więźniów w trumnach nie chowano. Może dla Niemców?

Ogarnęło ich zimno, śnieg. Wychudzeni, wymęczeni mieli ze sobą pół litra. Na rozgrzewkę. Nikt nie pił. Butelka została pod murem.

Gdy wyszli, ośmiu odważnych i twardych, jak spojrzeli na wysoki mur, groźny bez

drabiny, zwątpili.

– Chryste Panie – runęliśmy na kolana przeżywa ten moment Młody – jak my go pokonamy!? Chryste ratuj, szeptał każdy z nas. W imię Ojca, jak przejdziemy?!

Ale już Wiki kazał Młodemu i Grzybowi podtoczyć, stojącą w pobliżu, beczkę. Podtoczyli. Młody wskoczył na nią. Jeszcze za wysoko. Aha, pod trupiarnią stoi trumna. Szybko na beczkę. Pionowo postawili. Już lepiej.

„Kto najkrócej siedzi?”, zapytał Wiki.

– Zgłosiłem się. Siedziałem od świat. – powiada Młody.

Był w najlepszej formie. A więc najsilniejszy. Stał na trumnie. Wyciągnął ręce, a tu do szczytu tego cholernego muru wciąż daleko.

CZAS, CZAS! Napiecie. Co robić? Tego nie przewidywali. Widać plan nie był opracowany do końca. Ale liczył się moment. A ten moment był najlepszy.

Zadecydowali: Młody, najsilniejszy, będzie żywym stopniem tej „drabiny z trumną”. Może zresztą Wiki miał w zanadrzu tę ewentualność, każąc mu wlażyć na trumnę. No i teraz, po kolei, wychodzili. Najpierw na beczkę, na trumnę, potem na ramiona Młodego i już okrami na mur.

Ale jak stamtąd zejść w kłębiącą się śnieżycą, ciemność?

Wdrapał się Lipiec. Rzucili mu kabel z pętlą na końcu. Okazało się jednak, że za krótki. W dodatku pękł – Lipiec spadł z dużej wysokości. Złamał nogę. „Szybko następni, szybko”, Bruzda popędzał. Wiki siedział okrami na murze i pomagał. Nie było wyjścia. Trzeba było skakać.

Wszyscy już przeszli po Młodym. Drżał. On ostatni. Czy zdąży? I jak on przejdzie? Nie ma po kim. Wiki zrobił grubą „linę” z koca. Podał mu. Młody uchwycił. Już zaczął się po niej wciągać, gdy też pękła.

– Przeżegnałem się: „W imię Ojca i Syna”, nic z tego. Chryste! Zostanę?!

„Ściągaj buty i kurtkę!”, rozkazał mi Wiki ze szczytu.

Jakże to? Bez kurtki i butów uciekać w taką śnieżycę? Ale już zdejmował, rzucił za mur. Był lżejszy. „Koc jeszcze raz, skrecaj! Właz!”

I Młody powoli zaczął się wspinać. Już „Skacz!”, to Bruzda czekał na niego. Inni już przysnęli. Zabrali Lipca ze złamaną nogą, jeden miał nogę zwichniętą. Zanim się Młody ubrał nie było też Wikiego.

– Ktoś mi podciął nogi, wyładowałem na siedzeniu. Gdyby nie to...

Nagle więzienie rozbiły światłem. Ogromne reflektory omiotły całą przestrzeń. Chryste!

Czy Niemcy już wiedzą o ich ucieczce? (Cdn.)

ALICJA NIEDŹWIECKA

Na planie więzienia strzałka wskazuje celę Boruty.



RTL PLUS

(Najciekawsze pozycje
od 21.11 do 27.11)

CZWARTEK 21.11

09.00 „Autostrada do nieba” - serial;
10.10 „Wettlauf mit dem Tod” - serial krym.;
11.30 „Die wilde Rose” - serial;
13.30 „Santa Barbara” - serial;
22.15 Film;

PIĄTEK 22.11

09.00 „Autostrada do nieba” - serial;
10.10 „Wettlauf mit dem Tod” - serial krym.;
11.25 „Die wilde Rose” - serial;
13.30 „Santa Barbara” - serial;
23.05 Tutti Frutti;

SOBOTA 23.11

13.30 „Super Mario Brothers” - serial USA;
15.05 „BJ und der Bär” - serial;
16.05 „Autostrada do nieba” - serial;
19.15 „Houston Knights” - serial;
23.00 Film;
01.55 Mannermagazine;

NIEDZIELA 24.11

06.00 Filmy rysunkowe dla dzieci;
09.30 Film;
15.15 Film;
23.35 Playboy Late Night - program erot.;

PONIEDZIAŁEK 25.11

09.00 „Autostrada do nieba” - serial;
11.25 „Die wilde Rose” - serial;
13.30 „Santa Barbara” - serial;
01.20 „Warwolf” - horror, serial;

WTOREK 26.11

09.00 „Autostrada do nieba” - serial;
13.30 „Santa Barbara” - serial;
19.15 „Knight Rider” - serial;
01.30 „Alfred Hitchcock przedstawia”;

ŚRODA 27.11

09.00 „Autostrada do nieba” - serial;
11.25 „Die wilde Rose” - serial;
23.30 Benny Hil;
00.00 Film;

CHILDREN CHANNEL

Codziennie:

06.00 Bajki bez słów;
06.30 Filmy rysunkowe;
10.45 Bajki bez słów;

SAT 1

(Najciekawsze pozycje
od 21.11 do 27.11)

CZWARTEK 21.11

09.05 „General Hospital” - serial;



21.11 - 27.11.1991

14.25 „General Hospital” - serial;
17.50 „Addams Family” - serial;
23.05 „Komissar X” - film niem.-włoski;

PIĄTEK 22.11

09.05 „General Hospital” - serial;
14.25 „General Hospital” - serial;
17.50 „Addams Family” - serial;
00.25 „Pudelnacki in Oberbayern” - film niem.;

SOBOTA 23.11

10.00 „Trucker Driver” - film;
17.50 „Addams Family” - serial;
23.00 „Schulmadchen-Report” - film niem.;

NIEDZIELA 24.11

07.55 „Adams Family” - serial;
08.45 „Thundercats” - serial;
14.55 „Yuma” - film USA;
23.30 „Der Gorilla”;

PONIEDZIAŁEK 25.11

09.05 „General Hospital” - serial;
14.00 „Thundercats” - serial rysunkowy;
14.25 „General Hospital” - serial;
22.05 „Traper John MD” - serial;

WTOREK 26.11

09.05 „General Hospital” - serial;
14.00 „Police Academy” - serial rysun.;
21.15 „Mister Billion” - film USA;
23.35 „Auf der Flucht” - serial krym.;

ŚRODA 27.11

09.05 „General Hospital” - serial;
14.00 „Ollies total verruckte Farm” - serial rysun.;
14.25 „General Hospital” - serial;
22.00 „Hunter” - serial kryminalny;
23.05 „Erben des Fluchs” - serial science-fiction;
00.15 „Hunter” - serial kryminalny;

FILM NET

CZWARTEK 21.11

07.00 „Days of Thrills and Laughter”;
09.00 „Goofy's Guide to Success”;
11.00 „Dead Poets Society”;
13.00 „Juliette ou la Cle des Songes”;
15.00 „Three Fugitives”;
17.00 „Midnight Cowboy”;
19.00 „DOA”;
21.00 „The Take”;
23.00 „The Whales of August”;
01.00 „Major League”;
03.00 „Friday the 13th Part VIII - Jason Takes Manhattan”;
05.00 „The Trip”;

PIĄTEK 22.11

07.00 „Dr Syn, Alias the Scarecrow”;
09.00 „Things Change”;
11.00 „It's A Wonderful Life”;
13.00 Pray TV;
15.00 „The Take”;
17.00 „Nighlife”;
19.00 „In Bed With Madonna”;
21.00 „Chances Are”;
23.00 „Tongs”;
01.00 „Mujeres al Borde de un Ataque de Nervios”;
03.00 „Last Rites”;
05.00 „One Summer Love”;

SOBOTA 23.11

07.00 „Harvey”;
09.00 „Walt Disney przedstawia”;
11.00 „Cross the Fire” - część I;
13.00 „Cross the Fire” - część II;
15.00 „Teen Witch”;
16.45 „The Making of Gone with the Wind”;
18.50 „Il Mondo Nuovo”;
21.25 „The Presidio”;
23.00 „A Prayer for the Dying”;
01.00 „Nightclub Special: Hotses Tres Intime”;
03.00 „I, Madman”;
05.00 „Original Sin”;

NIEDZIELA 24.11

07.00 „The Chalk Garden”;
09.00 „Walt Disney przedstawia”;
11.00 „Who Framed Roger Rabbit”;
13.00 „The Far Country”;
15.00 „Walt Disney przedstawia”;
17.00 „Flodder”;
19.00 „Trouble in Paradise”;
21.00 „Weeds”;
23.00 „Black Rain”;
01.00 „Les Deux Fragonards”;
03.00 „Johnny Be Good”;
05.00 „The Punisher”;

PONIEDZIAŁEK 25.11

07.00 „Flodder”;
09.00 „The Beams and I”;
11.00 „Les Miracles n'ont Lieu Qu'une Fois”;
13.00 „Johnny Be Good”;
15.00 „Les Tueurs Fou”;
17.00 „Made For Each Other”;
19.00 „The Whales of August”;
21.00 „Scrooged”;
23.00 „The Punisher”;
01.00 „DOA”;
03.00 „Little Sweetheart”;
05.00 „Shadow Play”;

WTOREK 26.11

07.00 „Davy Crockett and the River Pirates”;
09.00 „Portrait d'un Assassin”;
11.00 „The Whales of August”;
13.00 „The Birds”;
15.00 „Days of Thrills and Laughter”;
16.45 „Dead Poets Society”;
19.00 „Chances Are”;
23.00 „Major League”;
01.00 „The Trip”;
03.00 „Tongs”;
05.00 „Friday the 13th Part VIII - Jason Takes Manhattan”;

Jason Takes Manhattan
u'une Fois”;

ŚRODA 27.11

07.00 „La Marie du Port”;
09.00 „Niki, Wild Dog of the North”;
11.00 „Chances Are”;
13.00 „Broken Lullaby”;
15.00 „Major League”;
17.00 „Teen Witch”;
19.00 „The Take”;
21.00 „Martians Go Home”;
23.00 „Playboy Inside Out 8”;
23.30 Nightclub Special;
01.00 „Friday the 13th Part VIII - Jason Takes Manhattan u'une Fois”;
02.45 „Il Mondo Nuovo”;
05.20 „18 Again”;



(Najciekawsze pozycje
od 21.11 do 27.11)

CZWARTEK 21.11

16.00 Tenis;
18.00 Jeździectwo;
20.00 Trans World Sport;
22.00 Piłka nożna;

PIĄTEK 22.11

14.00 Piłka nożna;
16.00 Motorcycling Supercross;
22.00 Boks;
00.30 Eurosport News;

SOBOTA 23.11

09.00 International Motosport;
10.30 Jeździectwo;
12.00 Wrestling;
00.00 Boks;

NIEDZIELA 24.11

09.00 Trans World Sport;
10.00 Euro Fun Magazine;
12.00 Boks;
22.00 Narciarstwo;
23.30 Boks;

PONIEDZIAŁEK 25.11

14.00 Narciarstwo;
18.00 Boks;
19.00 Euro Fun Magazine;
20.00 Boks;
22.00 Piłka nożna;
00.30 Eurosport News;

WTOREK 26.11

14.00 Narciarstwo;
20.00 Wyścigi samochodowe;
21.30 Eurosport News;
22.00 Wrestling;
23.00 Squash;
00.00 Euro Fun Magazine;

ŚRODA 27.11

16.00 Kick Boxing;
18.00 Wrestling;
21.00 Rajd samochodowy;
23.00 Piłka nożna;
00.30 Eurosport News;

MTV

Non stop muzyka rozrywkowa
i teledyski.

KONTAKTY



S.I.
Nowa

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
„NOWA”
Łomża, ul. Sikorskiego 345
tel. 29-61

**ZAPRASZA P.T. KLIENTÓW DO
NOWO OTWARTEGO SKLEPU
Z ARTYKUŁAMI:**

- spożywczyymi
- konfekcją
- dziewiarstwem
- obuwem

przy ulicy Sikorskiego 345
(dawny Hotel "Zalóm").

ATRAKCYJNE CENY

Ponadto prowadzimy sprzedaż hurtową
artykułów przemysłu lekkiego i obuwia
oraz wyrobów prod. własnej.

- paluszków słonych i z makiem
- chrupek kukurydzianych
- wyrobów z ciasta drożdżowego
- makaronu

**ZAINTERESOWANYCH
ZAPRASZAMY**
w godz. od 7.00 - 15.00

K-254

**DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ
WETERYNARYJNYCH**

w Łomży, ul. Stacha Konwy 11,
ogłasza przetarg na sprzedaż samochodu ZUK-AO6,
nr fabryczny - 368200,
rok produkcji 1982,
cena wywoławcza 18.500.000 zł.
Samochód można oglądać w dniu 25 listopada
1991 r. w godz. od 10.00 do 14.00 w garażu
przy ul. Stacha Konwy 11.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 listopada 1991 r.
o godz. 10.00

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
należy wpłacić w dniu przetargu do godz. 10.00
do kasy szkoły.

W przypadku niesprzedania samochodu
w I przetargu, II przetarg odbędzie się o godz. 12.00.

Jednocześnie informujemy, że posiadamy do
wynajęcia lokal o pow. 100 m².
Cena umowna.

K-256

SKUP ZŁOMU METALI KOLOROWYCH

Michałów-Reginów k/Łegionowa,
ul. Warszawska 139

(naprzeciw Cegielni)

- * MIEDŹ - 16-18 tys./kg
 - * MOSIĄDZ, BRĄZ - 11 tys./kg
 - * CHŁODNICE - 8 tys./kg
- płatne gotówką



Czynne codziennie
od 8.00 do 16.00.

**ŁOMŻYŃSKA FABRYKA
MEBLI**
w Łomży,
ul. Poznańska 90,

zatrudni

**GŁÓWNEGO
KSIĘGOWEGO**

WYMAGANIA:
wykształcenie wyższe
ekonomiczne, staż pracy
5 lat na stanowiskach
kierowniczych.
Warunki pracy i płacy
do uzgodnienia.
INFORMACJE
TELEFONICZNE, pod
numerami: 34-21; 44-25.

**PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-HANDLOWE**

„OPAKOS”

w Ostrołęce,

serdecznie zaprasza do nowo otwartej HURTOWNI PAPIERNICZEJ
w Łomży, ul. Nowogrodzka 41, tel. 42-61

OFERUJEMY: w cenach fabrycznych papiery piśmienne,
kserograficzne, komputerowe, do drukarek
laserowych, oraz bogaty asortyment artykułów
biurowych, piśmiennych szkolnych, sanitarnych,
torby papierowe, ozdoby choinkowe po
konkurencyjnych cenach.

HURTOWNIA czynna poniedziałek-piątek w godz. 9.00 - 17.00
sobota " 9.00 - 15.00

Poszukujemy akwizytorów.

K-247



SMAŻALNIA RYB G. & J. Łomża, Stary Rynek
ZAPRASZA w godz. od 9.00 - 17.00
(nad Centralą Rybną).

K-1439-o



KONTAKTY

ZWYCIĘSTWO

„FORMACJI-P”

„Formacja - P”, czyli amatorski teatr z Kolna, prowadzony przez Kazimierza Kotera, zdobył na XII Ogólnopolskich Biesiadach Humoru i Satyry w Lidzbarku Warmińskim jedną z głównych nagród.

Zaprezentował spektakl pt. „Żywoć wielce przeraźliwy wielkiego Gargantui”. Jest to świetnie przygotowana adaptacja powieści Francoisa Rabelaisa „Gargantua i Pantagruel”.

Powieść ta, jak napisał Tadeusz Żeleński-Boy, „zespala fantazję i realizm, powagę godzi z komizmem, uczoność humanisty zaszczerpie na pniu ludowej mądrości. Zachęca do poznawania świata, technię pogardą do zabobonów. Postęgu człowieka stawia obok królewskich olbrzymów z legendy, jako dorównującego im towarzysza.”

Podobne zdanie postawił sobie teatr Kolneńskiego Domu Kultury. Wystawiany spektakl przede wszystkim bawi, ukazuje i ośmiesza nasze, zdawać by się mogło, drobne grzeszki, sytuacje i sceny z „życia wzięte”.

„Formacja - P” działa na scenie Kolneńskiego Domu Kultury od 1988 r. Nagrodzony spektakl prezentowała już pięciokrotnie. Jest on popularny szczególnie wśród młodzieży. W „Żywocie...” występują młodzi aktorzy: Alicja Szymańska, Dorota Trzonkowska, Sławomir Składanek i Krzysztof Wierzbowski. Scenografię wykonał Robert Zieliński, a Kazimierz Koter opracował tekst i przygotował inscenizację.

W Kolneńskim Domu Kultury kultura nie śpi. Obok wystawianego „Żywota...” (kolejny spektakl 29 listopada, godz. 17.00) proponuje dla dzieci spektakl Teatru Lalek w Białymstoku „Rudy Dżil i jego pies”, dla wszystkich wieczór poetycki „Myśli i czyny Piłsudskiego”, konkurs wiedzy o Ziemi Kolneńskiej w 1919 r., spotkanie autorskie „Magia ma jedno imię” ze Stefanem Poźniakiem, a dla młodzieży dyskoteka i wieczór Andrzejkowy.



LEKARZ DOMOWY

Mam 42 lata i skierowanie do szpitala w kieszeni. Przede mną poważna operacja ginekologiczna. Będę miała usuniętą macicę. Moje małżeństwo jest bardzo udane. Z mężem pod każdym względem rozumieliśmy się i pasowaliśmy do siebie. Teraz zastanawiam się, czy już jako „pusta” kobieta, po usunięciu macicy, będę mogła mieć normalne stosunki płciowe, czy może coś się zmieni?

Ten problem dotyczy tysięcy kobiet, u których z różnych powodów każdego roku wykonuje się tego typu operacje.

Najliczniejszą grupę stanowią pacjentki, u których usuwa się macicę z powodu nowotworu. Wśród nich są nawet młode pacjentki, choć najczęściej jest kobiet po 40 roku życia.

Powyższy problem dotyczy nie tylko pacjentek, ale również ich mężów i partnerów. Dlatego też trzeba wyraźnie powiedzieć, że kobiety, u których z różnych powodów wykonano operację usunięcia macicy, w niczym praktycznie nie straciły pod względem płciowym. Nadal są one w pełni wartościowe jako współpartnerki w życiu seksualnym mężczyzny. Nie mają one wprawdzie cyklicznych miesiączek, ale o niczym to nie

świadczy. Wiele kobiet w okresie przekwitania również nie miesiączkuje i prowadzą one normalne życie płciowe.

O tym, kiedy kobieta po operacji usunięcia macicy może bezpiecznie współżyć powinien zdecydować lekarz. Najczęściej trzeba odczekać około trzech miesięcy po operacji i dopiero po konsultacji ze swoim lekarzem rozpocząć życie seksualne.

Błędny jest pogląd, rozpowszechniany najczęściej wśród mężczyzn, iż kobieta po takiej operacji traci swoją seksualną atrakcyjność. Wiele z tych niewiast dopiero po operacji staje się bardziej atrakcyjnymi partnerkami. Otóż właśnie dzięki leczeniu są one zdrowe, pozbawione wielu dotychczasowych dolegliwości i zahamowań, rozluźnione i bardziej swobodne.



ALBO JA, ALBO...

Piszę do Ciebie Gizelo u kresu wytrzymałości. Może ten list pozwoli mi się uspokoić. Straciłam wiarę we wszystko. Mój Pan Małżonek wiedząc, że nie mamy gdzie się ruszyć znęca się nad nami. Traktuje mnie jak swoją własność. Na jego rozkazy jestem nocnym stróżem i z psem pilnuję obiektów. Gizelo, jak ja się boję w nocy, jak tak obchodzę budynek! Pewnego razu mój Pan Małżonek, jak sobie wypił, zabrał mi psa. Możesz sobie wyobrazić moje przerażenie, gdy w nocy zorientowałam się, że psa nie ma! Nie była to jedyna złośliwość z jego strony.

Odmówienie mu czegokolwiek kończy się groźbami. A Pan Małżonek waży 90 kg. Jest zdrowy, może dużo wypić. Żeby odejść od niego z dziećmi, musiałabym mieć mieszkanie, pracę, pieniądze. Jestem skazana, nic nie zmienię. Jednak gdy mnie nerwy zwiódą, dojdzie do tragedii. Albo ja, albo ten zniechęcony człowiek. Nawet, gdy się poskarżyłam mojej niezżyjącej matce, powiedziała: „Zostaw, odejdz od niego”. Ale dokąd? Mieszkamy na wsi. Po pijanemu on jest

zdolny do wszystkiego.

Droga Gizelo, tak chciałabym do ciebie kiedyś napisać, że mam w domu spokój, że nie jestem straszona groźbami, że nie widzę wiecznie zapijanej geby pana władcy i nie słyszę wyzwiask pod swoim adresem. Ale myślę, że nie nastąpi to prędko. Chyba, że ślepy los to wszystko rozwiąże. Przepraszam za tak długi list, chciałam napisać krótszy, nie wyszło.

Wanda

S.O.S.

Pięć lat temu owdowiałam. A teraz zostałam bez pracy. Nie mam nawet tego, co podtrzymywało mnie przy życiu: poczucia własnej wartości, siły, godności. Wszystkie moje starania nie dają rezultatu. Samotna, bez rodziny, bez pracy. Czy może być gorzej? Mam 44 lata chcia-

łabym się z kimś zaprzyjaźnić, z panią lub panem, którzy są w podobnej sytuacji i potrafiliby zrozumieć, co to znaczy. Napisz. Czekam...

Lucyna

OFERTY

Mam własne, zadbane gospodarstwo (10 ha, dobrze wyposażone). Jestem kawalerem (lat 33), szukam pogodnej, mądrej dziewczyny, która lubi przyrodę i zwierzęta i która zechciałaby ze mną dzielić zimowe długie wieczory, a może nawet i całe życie.

Staszek

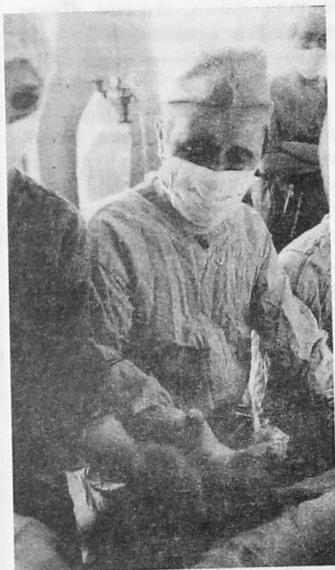
Wdowa (lat 55) z mieszkaniem w Łomży, pozna odpowiedniego pana (może być także rozwiedziony), by spędzić z nim mile i ciepło jesień życia.

Danuta

Oferty zamieszczamy bezpłatnie - prosimy tylko dołączyć znaczek pocztowy za 1500 zł.



KONTAKTY



NIEPRAWDZIWE „SPIĘCIE”

W numerze 45 „Kontaktów” znalazła się nieprawdziwa informacja zarzucająca mi uprawianie prywaty. Dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Łomży wypowiedziała tak zwane dodatki deficytowe wszystkim pracownikom, którzy je otrzymywali, w tym również anestezjologom. Jest to zgodne z przepisami, przeprowadzane okresowo postępowanie po to, by ze związkami zawodowymi i Radą Ordynatorów określić

na nowo warunki przyznawania tego dodatku.

Kłamliwy informator i niesolidny redaktor wyrządził nam krzywdę moralną: tutaj mamy dużą rodzinę, żona jest rodowitą łomżynianką, szanowaną przez licznych kolegów z ławy szkolnej, prowadzę działalność społeczną, gabinet lekarski.

W ciągu roku Zespół, którym kieruję doprowadził do wyposażenia oddziałów szpitalnych w nowoczesną aparaturę wartości ponad 10 miliardów złotych. Są to światowej klasy aparaty umożliwiające rozpoznawanie i leczenie na poziomie europejskim. Należy tu wymienić ultrasonograf do badania jamy brzusznej i drugi kardiologiczny. W dziedzinie kardiologii uruchomiśmy aparat Holtera badający zaburzenia rytmu serca. Mamy możliwości dokładnej oceny wydolności płuc przy pomocy nowoczesnego spirometru. Posiadamy 10 aparatów produkujących tlen, które są wypożyczane do domów chorych. W niedługim czasie zostanie uruchomiony bronchofiberoskop do badania płuc oraz artroskop do operacji stawów. Zorganizowaliśmy dwie pracownie endoskopii urologicznej i gastroenterologicznej z aparaturą, której nie powstydziłyby się kliniki o tych profilach. Zamontowaliśmy w szpitalu nowy aparat rentgenowski. Do laboratorium przybyły trzy unikalne automaty, które uniezależnią nas od konieczności wysyłania badań do innych ośrodków. Nareszcie mamy nowoczesne, dobrze wyposażone karetki reanimacyjne.

Wielu lekarzy szkoli się by, rozwinąć nowe usługi, których tutaj dotychczas nie wykonywano. Jest to pierwszy krok przygotowywania fachowego do zagospodarowania nowego szpitala. Doprowadziliśmy w tej ogromnej biedzie do remontu kapitalnego dachu szpitalnego, kotłowni z dołączeniem ciepła oraz poprawy warunków pracy niektórych oddziałów.

Zdaję sobie sprawę, że wielu obibokom i ludziom niesolidnym może się to nie podobać, gdyż będzie trzeba przyłączyć się do pracy. Nie doczekaliśmy się reformy i społeczeństwo ma również wiele uwag do naszej działalności.

Ogromny kryzys sfery budżetowej wymaga, by pomogło nam miejscowe społeczeństwo, w tym

i Redakcja „Kontaktów”.

dr n. med. **Henryk Perkowski**
dyrektor
WSzZ w Łomży

10-osobowy Zespół Lekarzy Anestezjologów, którym kieruję od lipca 1989 roku, w czasie pełnienia funkcji Dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Łomży przez dr. Henryka Perkowskiego, stracił:

- 15 proc. premii motywacyjnej za znieczulenia ambulatoryjne, znieczulenia są wykonywane w dalszym ciągu,
- 10 proc. dodatku deficytowego jednocześnie z pozostałymi lekarzami, którzy go otrzymali.

Zespół zyskał:

- 5 pomp infuzyjnych,
- 3 pulsoksymetry,
- respirator transportowy,
- inkubator transportowy z respiratorem - w trakcie realizacji,
- wysokiej klasy sprzęt jednorazowy do znieczuleń przewodowych,
- program komputerowy z manekinem do nauki reanimacji,
- biurko,
- półka na książki,
- tapczan,
- siedem krzeseł.

Wszystkie metody anestezjologiczne w naszym zespole są stosowane tylko ze wskazań medycznych. Nigdy nie były wykorzystywane w celu zniewolenia przełożonych, by nakłonić ich do popełnienia przestępstwa.

lek. **Jolanta Perkowska**
Ordynator Oddziału
Anestezjologicznego
i Intensywnej Terapii
WSzZ w Łomży

Od redakcji: raz jeszcze serdecznie przepraszamy za przykrości wyrządzone opublikowaniem błędnej informacji.



DOBRY POMYSŁ

Jesteśmy bardzo krytyczni. Często widzimy zło i głośno o tym mówimy. Ja chciałabym zwrócić uwagę na coś, co warto pochwalić.

To drobiazg, ale jakże potrzebny i ułatwiający życie. Otóż chodzi o bilety miejskiej komunikacji. Od pewnego czasu można je nabyć i to po korzystnej cenie (w zestawie biletów jeden jest darmowy) u każdego kierowcy autobusu. Skończyło się już nerwowe szukanie biletu na przystanku lub już bardziej gorączkowe w wozie autobusu. Jako pasażerka serdecznie dziękuję za ten skłon w naszą stronę.

A przy okazji chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na jeden udany pomysł MPK w Łomży. Również w każdym autobusie można nabyć u kierowcy rozkład jazdy wszystkich linii w mieście. Informator ten obok rozkładu zawiera wykaz ważniejszych adresów oraz szkice ulic - tras, którymi jeżdżą autobusy poszczególnych linii. Ułatwia to bardzo orientację w mieście i podpowiada, gdzie i jakim autobusem można dojechać.

Jadwiga Liczkowska
Łomża

„KAMIENICA POD AZORKIEM”

W lipcu „Kontakty” (nr 28/91) pisały o budynku rodziny Kowalskich, znajdującym się przy ulicy Dwornej 8 w Łomży. W związku z tym pragnę wyjaśnić, że w 1983 roku nieruchomość tę nabył Zenon Wykowski. Zapłacił on za nią złotówkami, a nie, jak podano w tekście, dolarami.

Była współwłaścicielka
(nazwisko do wiadomości redakcji)





60 LAT TEMU W GMINIE POŚWIĘTNE

13

• „MONTE CARLO” – obyczajowy, prod. USA. Reż. Anthony Page. Występują: Joan Collins i George Hamilton.

Od kilku miesięcy trwa wojna. Bogaci ludzie szukają schronienia w spokojnym Monte Carlo. Przyjeżdża tam również aktorka kabaretowa, która dzięki swojej urodzie i sprytowi potrafi zdobyć zastrzeżone tajemnice wojskowe. Uroczą Katerine (gra ją Alexis z „Dynastii”) – zakochuje się w artyście. Burzliwy romans przyprawiony dreszczem sensacji.

• „KLEJNOTY NILU” – przygodowy, prod. USA. Reż. Lewis Teague. Grają: Kathleen Turner i Michael Douglas.

Poczytna autorka i łowca przygód spędzają kilka emocjonujących dni w dżungli, gdzie m.in. walczą z groźnymi bandami. Znakomite efekty, wiele zaskakujących sytuacji.

• „ZŁODZIEJ SERC” – sensacyjny, prod. USA. Reż. Douglas Day Stewart. Występują: Steven Baurer i Barbara Williams.

Tytułowy złodziej kradnie pamiętnik dziewczyny. Wkrótce poznaje jego autorkę. Wybuch romansu, mimo że dziewczyna jest mężatką.

• „KOCHANIEK DEMON” – komedia, prod. USA. Reż. Charlie Loventhal. Występują: Michael Little i Robert Trebor.

Z początku nic nie zapowiada, że związek głównych bohaterów będzie narażony na takie przeszkody. Pewnego dnia kochanek przeraża się w ohydny demon. Czy miłość potrafi przezwyciężyć ciężką kłatwę? Motyw „Pięknej i Bestii” po raz kolejny na ekranach.

• „13, W PIATEK” – horror, prod. USA. Reż. Sean Cunningham. Występują: Betsy Palmer i Adrienne King.

Film dla spragnionych krwi i grozy.

Wszystkie filmy poleca wypożyczalnia „Deda”, Łomża, Al. Legionów 7 (czynna od 10.00 do 20.00, w niedzielę od 13.00 do 20.00).



KTO ZAPŁACI PODATEK WYRÓWNAWCZY (II)

Oprócz przypadków wyszczególnionych w poprzednim numerze, zwolnione są od podatku wyrównawczego dochody (świadczenia) o charakterze jednorazowym.

1. Wartości świadczeń rzeczowych, wynikających z przepisów dotyczących bhp (m.in. posiłki regeneracyjne) oraz ekwiwalenty za te świadczenia.
2. Ekwiwalenty pieniężne za użyte przy wykonaniu pracy narzędzia, materiały lub sprzęt stanowiący własność wykonawcy.
3. Kwoty otrzymane z tytułu zwrotu kosztów przeniesienia służbowego, zasiłków na osiedlenie i zagospodarowanie.
4. Diety i inne należności za czas podróży służbowej, pracowników do wysokości nie przekraczającej tych należności, określonych w odrębnych przepisach w sprawie diet i innych należności, z tytułu podróży służbowych.
5. Kwoty otrzymywane przez pracowników z tytułu zwrotu kosztów używania samochodów osobowych, motocykli, motorowerów dla potrzeb zakładu pracy.
6. Kwoty otrzymywane z tytułu spłat długów, do wysokości sumy nominalnej wierzytelności.
7. Odsetki oraz premie pieniężne i rzeczowe od wkładów oszczędnościowych oraz depozytów.
8. Wygrane w loterii i innych grach liczbowych lub zakładach zatwierdzonych przez właściwy organ państwowy.
9. Kwoty darowizn, przekazywane na cele społeczne do wysokości nie przekraczającej 10 proc. dochodu lub bez ograniczeń, jeżeli wynika to z odrębnych przepisów.

RADCA

Gmina zajmuje 11 500 ha obszaru, ludności liczy 7 065, administracyjnie podzielona jest na 41 sołectw.

Gleba na ogół jest średnia, żytnio-kartoflana. Kultura drobnych gospodarstw stoi na dość wysokim poziomie, gdyż istniejące tu 2 kółka rolnicze rozwijają żywą działalność, prowadzą poletka pokazowe, kursy rolnicze i kilka sekcji maszynowych. Celem podniesienia hodowli bydła stawia się tu na razie czerwoną polską.

W majątku hr. Krasickiej prowadzona jest wzorowa hodowla kur zielononózek. Cała niemal gmina jest skomasowana, prócz 2 wiosek, w których jednak prace są na ukończeniu. Bardzo dobrze rozwija się mleczarnia spółdzielcza, mająca własny budynek, wystawiony kosztem 50 000 zł; w najbliższym czasie przystępuje do zmechanizowania.

Obecnie gmina ma w budowie drogę Poświętne – Łapy na przestrzeni 7 km. W latach 1728-29 wybrukowano jeden kilometr drogi we wsi Grochy. Mostki drewniane są od 1927 r. zamieniane na cementowe, a wspólnie z gminą Topczewo wybudowano most na rzece Liziance.

Wszystkie szkoły mieszczą się w budynkach wynajętych, nieodpowiednich do potrzeb szkolnych.

Straże pożarne są dwie, dość dobrze wyekwipowane, w tym jedna ma własną remizę. Czynne są 2 Oddziały Strzelca, 3 kółka Gospodyń Wiejskich, 1 Kasa Stefczyka. Gmina prowadzi własną bibliotekę publiczną.

Ogólny budżet gminy na rok 1930-31 wynosi 38 115 zł 96 gr w tym na szkolnictwo 15 483 zł 75 gr, na opiekę społeczną 12 087 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi Pp.: Roman Roszkowski, Henryk Gawroński, Aleksander Dworakowski, Władysław Kamiński, Feliks Zdrodowski, Izidor Zakrzewski, Jan Gołębiowski, Feliks Roszkowski, Kazimierz Zawadzki, Władysław Michno, Jan Kamiński i Józef Czankowski.

P.o. wójta gminy od lipca 1930 r. jest Czesław Perkowski, sekretarzem od marca 1927 r. Romuald Krueger, a zastępcą sekretarza jest Franciszek Michno. (Gmina należała do powiatu wysokomazowieckiego.)

Oprac. WITOLD
WINCENCIAK

★ PISMO I TY ★

Jeżeli chcesz się czegoś dowiedzieć o sobie – masz szansę. Przyslij co najmniej jedną kartkę swojego pisma (im więcej, tym lepiej), pisanego na nieliniowanym papierze. Powinno być szybkie, spontaniczne a nie „grzeczne”, „wypracowane”. Dołącz także swój podpis (może być nieczytelny) oraz datę urodzenia. Na użytek redakcyjny, podpisz się czytelnie.

Nie możemy spełnić Waszych próśb i wysłać analiz grafologicznych na domowy adres. Musielibyśmy założyć całe biuro. Ograniczona ilość miejsca nie pozwala też na szybkie odpowiedzi wszystkim zainteresowanym.

Marta W. z woj. łomżyńskiego. Piszesz, Marto, że boisz się tego, co o Tobie mówi Twoje pismo. Twój lęk jest wynikiem nastroju, w jakim napisałaś ten list do mnie. A byłaś w nastroju smutku (linijki pisma na to wskazują), melancholii. Są też jeszcze inne lęki w Twoim życiu (może jednak zbyt intymne, by pisać o nich publicznie). Masz dopiero 15 lat, wyzwolisz się z nich.

Jesteś oszczędna, masz poczucie wartości pieniądza. Masz też skłonności do przewożenia, do narzucania swojego zdania. Jesteś na ogół zrównoważona i rozsądna. W stosunku do świata pełna rezerwy. Chyba trudno zdobyć Twoje pełne zaufanie. Jesteś zdolna, ale czy równie ambitna i pracowita? Myślę, że sama odpowiesz so-

bie na to pytanie. Zwłaszcza, że masz poczucie własnej wartości (wskazuje na to Twój podpis). Jesteś też uczciwą osobą i na ogół można na Tobie polegać. Nie potrafisz chyba jednak być konsekwentna. Warto nad sobą popracować.

Claudia. Zambrów. Kąt nachylenia Twojego pisma wskazuje, iż jesteś osobą otwartą, potrzebującą wokół siebie przyjaciół i znajomych, zdolną do dawania i odbierania uczuć. Wewnętrznie spokojna i harmonijna. W takim też spokoju pisałaś ten list. Masz praktyczny stosunek do życia, potrafisz trzeźwo i logicznie oceniać różne sytuacje. Lubisz porządek – masz poczucie nie tylko wewnętrznego ład.

Jesteś osobą pełną wdzięku (sposób łączenia liter), stać Cię także na odruchy dobroci serca. Masz wybredny gust, odnosi się to także do doboru przyjaciół i znajomych. W kwestiach finansowych – skłonności do chomikowania. W późniejszych latach – uważaj – mogą się przerodzić w skąpstwo. Nawet wobec siebie samej.

Do sedna sprawy podchodzisz szybko bez straty czasu i energii. Logika przeważa u Ciebie nad działaniem intuicyjnym. Rzadko pozwalasz sobie na uleganie impulsom.

Twój podpis wskazuje na pewien egotyzm. Potrafisz także być gwałtowna.

KONTAKTY





KRONIKA POLICYJNA

Włamania i kradzieże

• Stefania N. z Grajewa zdrzemnęła się w swoim mieszkaniu w samo południe. Wykorzystały to dwie Cyganki, które okradły ją z 2 700 dolarów i 400 tys. zł, po czym zniknęły bez śladu.

• W Konarzycach, z działki Tadeusza M. z Łomży, ktoś wyciął 125 główek kapusty. Złodziejami okazali się dwaj bracia P. z Konarzc: 10-letni Sławomir i 14-letni Krzysztof.

• Sezon na ptactwo trwa. Z komórki Teresy R. z Zambrowa zniknęło 21 gołębi i 15 kur.

• Złodziej buszujący w mieszkaniu Teresy M. z Łomży zadowolili się dywanem, budzikiem i „Kuchnią polską”, zaś włamywacz do piwnicy innej łomżyńnianki, Marii T. – namiotem.

• Z budynku gospodarczego Alicji J. z Zambrowa zniknęło 150 m przewodu elektrycznego, 10 rolek papy i 5 paczek wełny mineralnej.

• W Łomży złodzieje ogolili sklep Andrzeja K. z 83 par butów, czyli ponad 23 mln zł.

• Ze sklepu „Baltony” w Grajewie zginęła złota biżuteria wartości ponad 15 mln zł.

• Ze sklepu spożywczo-przemysłowego w Zabelu gm. Kolno rabusie zniknęli z 405 butelkami wódki, 40 spirytusu, innymi artykułami spożywczymi, papierosami, kawą i 3,5 mln zł w gotówce.

• Polonez caro podoba się złodziejom. Upatrzyli sobie pojazdy łomżyńniaków: Piotra Ł. i Dariusza M.

Napady

• Michał S. ze Śniadowa został napadnięty przez dwóch osobników. Pobili go i ograbali z 450 tys. zł, po czym zbiegli. Policji udało się ich zidentyfikować: 18-letni Janusz C. i 30-letni Zenon D. także ze Śniadowa.

• Artur K. ze wsi Kownaty (gm. Piątница) wybrał się na piwo do łomżyńskiej „Jutrzenki”. W podwórku został pobity przez nieznaną mężczyznę, którzy ulotnili się z jego 850 tys. zł, skórzaną kurtką, swetrem i dokumentami osobistymi.

• Mieszkańcy Kolna, Mieczysław K. i Władysław J. zostali zaatakowani przed restauracją „Turystyczna” przez obcych osobników, po czym z obrażeniami ciała przewiezieni do szpitala.

• Wieczorem do mieszkania 65-letniego Bolesława R. ze wsi Wnory Stare Kolonia (gm. Kobylin) wszedł nieznaną osobą, prosząc o latarkę. Twierdził, że zepsuł mu się samochód. Gospodarz nie miał latarki, więc

obcy zdecydował się na zapalki. Gdy weszli do kuchni, przybysz nagle wyciągnął nóż i zażądał od Bolesława R. pieniędzy. Zaczęli się szarpać. W pewnym momencie obcy podbiegł do segmentu i chwycił portmonetkę z 200 tysiącami zł. Tymczasem w drzwiach pojawił się drugi mężczyzna, zamaskowany. Obaj szybko zbiegli.

Wypadki drogowe

• W Łomży na ul. Zjazd kierujący jalcem Piotr S. z gm. Pisz potrafił 55-letnią Irenę G. z Korzenistego (gm. Mały Płock), która poniosła śmierć na miejscu. Kobieta nie zachowała należytej ostrożności. Kierowca był trzeźwy.

• W Rogienicach Wielkich (gm. Mały Płock) kierujący motocyklem Bogusław O. ze wsi Mściwuje, nie zachował należytej ostrożności podczas jazdy i uderzył w wyprzedzany ciągnik. Motocyklista doznał ciężkich obrażeń ciała i zmarł w szpitalu.

Dozory policji

• Prokurator rejonowy w Grajewie zastosował go wobec Ewy C. z Konopek (gm. Grajewo) podejrzanej o kradzież prawie 14 mln zł i 100 dolarów kilku osobom. Dozór policji zastosował też wobec Stanisławy N. ze Szczuczyna podejrzanej o ograbienie Teresy N. z Grajewa z 500 dolarów, ręczników i pościeli.

• Prokurator rejonowy w Zambrowie zastosował dozór policji wobec 24-letniego Adama D. z Zambrowa podejrzanego o kradzież 300 dolarów i 500 tys. zł na szkodę Celiny K.

• Prokurator rejonowy w Łomży zastosował dozór policji wobec 28-letniego Piotra P. z Kubry Nowej podejrzanego o pobicie w Przytułach Andrzeja S. Dozór policji zastosował też wobec Jerzego P. z Łomży podejrzanego o włamanie do piwnicy Bożeny K.

Inne

• W swoim mieszkaniu popełnił samobójstwo przez powieszenie 36-letni Wacław D. z Łomży, zaś w Miastkowie, w szopie swojego ojca, powiesił się 30-letni Leszek P.

• Nocą w Stawiskach, w gęstej mgie, kierujący (po spożyciu alkoholu) fiatem 126p Janusz L. z Zambrowa uderzył w tył jadącego przed nim samochodu z rosyjską rejestracją, a następnie jego z kolei uderzył z tyłu drugi samochód. Pasażerowie obu rosyjskich pojazdów zaatakowali Janusza L. i jego pasażerki, bijąc i kopiąc po całym ciele oraz zniszczyli fiata na 15 mln zł. Mimo blokady dróg, sprawców napadu nie udało się zatrzymać.



SPORT

TENIS STOŁOWY

W ostatnich meczach rozgrywek II ligi pingpongiści Narwi Łomża przegrali w Białymstoku z Juwenią 3:10 (punkty dla Narwi – Maciej Dobrowolski i Andrzej Chojnowski po 1 oraz debel Roman Szuchniewicz i Andrzej Pałega). Zawodnicy Narwi, mając i tak zapewniony awans do puli drużyn walczących o I ligę, wystąpili z kilkoma graczami rezerwowymi. Ostatecznie Narw zajęła w swojej grupie 3 miejsce za Juwenią i Spójnią Warszawa.

Żeńska drużyna Narwi uległa w ostatnim meczu Włóknarzowi Białostok 7:10. Mimo to również zakwalifikowała się do gier decydujących o awansie do pierwszej ligi.

Miejsca zawodników Narwi Łomża w strefowym turnieju kwalifikacyjnym seniorów rozegranym w Łomży: kobiety – 8 Renata Staniurska, 12 Anna Godlewska, mężczyźni – 5 bf Maciej Dobrowolski, 7 Maciej Tarnacki.

PILKA NOŻNA

Tabela III ligi po czternastu rundach do miejsc drużyn łomżyńskich (za tydzień ostateczna, pełna tabela rundy jesiennej).

1. Hutnik Warszawa	27:1	26:7
2. Polkolor Wyszków	24:6	33:11
3. Bug Wyszków	21:7	23:9
4. Wigry Suwałki	18:10	32:11
5. Ursus Warszawa	17:11	23:16
6. Jeziorak Ilawa	14:14	20:17
7. Legia II Warszawa	14:14	20:17
8. Orleń Rzeszów	14:14	20:20
9. LKS ŁOMŻA	14:14	14:15
10. OLIMPIA ZAMBROW	13:15	22:26

W pierwszym meczu ćwierćfinałowym wojewódzkiego szczebla rozgrywek o Puchar Polski LKS II Łomża pokonał Unię Ciechanowiec 4:2. LKS II, to juniorzy łomżyńskiego klubu, którzy na pierwszym miejscu zakończyli jesienią rundę rozgrywek w grupie białostocko-łomżyńskiej. Z sześćdziesięciu zdobytych przez zespół bramek (tylko 5 straconych) najwięcej strzelił: Krzysztof Marzec – 13, Janusz Sienkiewicz – 9, Dariusz Nerkowski i Artur Nowociński po 7.

SZACHY

Kolejny turniej Grand Prix dzieci i młodzieży przyniósł znowu sukces dziewczętom i chłopcom z łomżyńskiej „dziewiątki”. Wśród juniorek młodszych I miejsce zdobyła Aneta Mroczkowska, a Magdalena Sobocińska była druga. W konkurencji chłopców drugi był Wojciech Walewski. Najlepszym z juniorów starszych okazał się Konrad Flejter, trzeci był Iwo Wawrzyniak, a druga wśród dziewcząt była Małgorzata Kobylińska. Łomżyńska szkoła wygrała także zdecydowanie klasyfikację drużynową.

TANIEC TOWARZYSKI

Zwycięzcy i miejsca łomżyńniaków w ogólnopolskim turnieju tańca towarzyskiego dla dzieci:

- kategoria 8-10 lat
1. Iwona i Maciej Perkowsky (KT „Pantofelek” Białystok)
 2. Agnieszka Horosko i Michał Górski
 3. Magdalena Mula i Łukasz Kalinowski
 5. Marzena Markuszewska i Piotr Trzaska (wszyscy z KT „Rondo” Łomża)
- kategoria 11-12 lat
1. Diana Matejczyk i Piotr Sekuła (KT „Rytym” Białystok)
- kategoria 13-14 lat
1. Julia Kaluska i Sławomir Lupiński (KT „Pantofelek” Białystok)
 6. Ewa Płona i Marcin Pietrasz (KT „Rondo” Łomża). Ta para uznana została także przez publiczność za najmiłszą.

WIOSLARSTWO

Zawodniczka LTW Elżbieta Kunciewicz zakwalifikowała się do szerokiej kadry, przygotowującej się do Igrzysk w Barcelonie, zajmując 7 miejsce w centralnych regatach juniorek i seniorek w Warszawie.

TAEKWONDO

Mistrzem Łomży w taekwondo – poomse został Dariusz Żywojski. Wyprzedził Marka Wiśniewskiego i Andrzeja Chętnika. W imprezie, zorganizowanej po raz pierwszy, wzięło udział 33 zawodników, a kibiców nie mogła pomieścić sala „ekonomika”. Duże zainteresowanie tą dyscypliną w mieście nie wpływa, niestety, na stan finansów sekcji, która po wielu sukcesach i medalach mistrzostw Polski w ostatnich latach nie może wziąć udziału w tegorocznych mistrzostwach kraju z braku pieniędzy.

LEKKOATLETYKA

Kilkoro biegaczy i biegaczki z województwa wzięło udział w III Biegu Niepodległości na trasie Plac Zamkowy – Wilanów w Warszawie. Iwona Dembińska z Maratonki Grajewo była 12 wśród pań. W konkurencji mężczyzn Jerzy Sokółowski z Kolna był 20 (wygrał w kategorii wiekowej 30-39 lat), 27 miejsce zajął Jarosław Dembiński z Grajewa, 41 – Eugeniusz Regliński z Kolna, 132 – Mirosław Cier z Łomży i 134 – Stanisław Niedbała z Kolna. Startowało ogółem prawie 350 zawodników.

KLAPA PRZED META ?

Pożegnanie z łomżyńską publicznością tylko połowicznie udało się piłkarzom LKS. Dwubramkowy remis z „Ursusem”, to sukces naszego zespołu, przecież beniaminka w III lidze, wszak goście występowali nie tak dawno w wyższej klasie. Zwycięstwo było jednak blisko, bowiem po pierwszej połowie łomżyńscy prowadzili 2:0. HERONIM ŁADA chyba poważnie potraktował nasze ubiegłotygodniowe uwagi o błędach jego drużyny w rozgrywaniu stałych fragmentów gry. Obie bramki dla LKS zdobyli strzałami głową Z. KOWALSKI i CHOJNOWSKI po dośrodkowaniach z rzutów różnego i wolnego. Kontrowersyjny był pierwszy gol dla gości. Arbiter początkowo nie odgrywał pozycji spalanej napastnika „Ursusa”, którego strzał z kilku metrów WILCZEWSKI obronił, łapiąc piłkę, po czym został wepchnięty wraz z nią do bramki przez piłkarzy warszawskich. Ten gol zdecydował o przebiegu końcowych 20 minut meczu. „Ursus” złapał „wiatr w żagle” i zmusił naszych piłkarzy do głębokiej defensywy. LKS zaczął bronić wciąż korzystnego wyniku chaotycznie i nerwowo, co na grząskiej i śliskiej płycie boiska powodowało wiele przypadkowości. W sumie remis jest sprawiedliwym rezultatem. WILCZEWSKI, który rozegrał bardzo dobry mecz, przynajmniej trzykrotnie uchronił zespół od utraty bramki, ale i łomżyńscy przeprowadzili groźne akcje, zakończone strzałami KAMINSKIEGO i CISZEWSKIEGO.

Nietrudno dostrzec, że LKS jest zmęczony sezonem. W kilku ostatnich meczach końcowe minuty należały do przeciwników. Gdyby jeszcze wykręcał resztkę sił na sobotni występ w Rzeszowie...

Wielkim zaskoczeniem była przegrana „Olimpii” Zambrow w Suwałkach. Może nie tyle przegrana, co jej rozmiar. Siedem bramek piłkarze „Wigier” zaaplikowali jedynie „Mamrom”, a przecież jest różnica w piłkarskiej wartości obu tych drużyn, co zambrowianie wykazali, pokonując zespół z Glińska 5:1.

Z pewnością przyczyną porażki jest kilka. Pisaliśmy o kadrowych kłopotach ADAMA POPLAWSKIEGO spowodowanych kontuzjami i wykluczeniami. Utrata gola już w pierwszej minucie spotkania także zdeprymowała piłkarzy. Zresztą, bywa tak w piłce, że w meczu jednej z drużyn udaje się wszystko, a drugiej przeciwnie. Ważne, by „Olimpia” po tak wysokiej porażce potrafiła się pozbierać. Tak doświadczonego szkoleniowca, jak Adam Popławski, nie zabraknie na pewno umiejętności i woli. W najbliższym numerze z „Mławianką” jest realna szansa na wygraną, a wtedy kibice wybaczą wszystko.



KONTAKTY

APTEKI

**PRYWATNE LABORATORIUM
ANALIZ LEKARSKICH
"ACER"**

mgr Bożena NOWAKOWSKA
Łomża, ul. Kazańska 2,
tel. 160-785

CZYNNE: poniedziałek
godz. 16.00-18.00,

włórek, czwartek, sobota
godz. 8.00-9.00

(wejście przez Aplek "Acer")
K-1309-o

APTEKA PRYWATNA

mgr farm. Ewa BĘDKOWSKA
Jadwiga SZCZEPANKOWSKA
18-500 KOŁNO

ul. Plac Wolności 10
tel. 25-15

GODZINY OTWARCIA:

Poniedziałek - czwartek - 9.00 - 18.00

Piątek - 8.00 - 17.00

Sobota-niedziela - 10.00 - 12.00



POLFROST S.A.

Łomża tel. 60-67

- piwo BUSCH i FOSTER'S
- wina i szampany
- sprzęt rtv
- "SAMSUNG" i "AUDIOTON"
- zabawki ULICY SEZAMKOWEJ
- słodczyce i napoje
- szkło francuskie
- chemia gospodarcza

hurl: Al. Legionów 7
ul. Gwardii Ludowej 7

detal: ul. Kard. Wyszyńskiego 8
ul. Wojska Polskiego 28

LEKARZ

EUGENIUSZ BUKOWSKI - specjalista chorób dzieci - wizyty domowe (u dzieci)
Łomża, tel. 21-10.



OKAZJA!

**WIELKI PRZEDŚWIĄTECZNY
KIERMASZ ZABAWEK**

w dniach 23-30 listopada,
godz. 9.00 - 18.00

ZAPRASZAMY

SPÓŁDZIELNIA "MIŚ",

Łomża, ul. Długa 15

HURTOWNIA "NARPOL",

Łomża, ul. Al. Legionów 145

K-259

NOWA HURTOWNIA SPOŻYWCZA „MINIMAL”

Łomża, ul. Kazańska 6,

**POLECA SZEROKI WYBÓR ASORTYMENTÓW
PO NISKICH CENACH**

ZAPRASZAMY w godz. od 9.00 - 18.00
soboty od 9.00 - 15.00

K-1518

OGŁOSZENIA DROBNE

SPECJALISTA GINEKOLOG
Lech KOSTEWICZ Ostrołęka, Bogusławskiego 6. Poniedziałki, środy, piątki, od 15.00. Antykoncepcja, wywołanie i regulacja miesiączek, bezbolesne leczenie nadżerek.
K-1289-o

PRYWATNE POGOTOWIE
PENICYLINOWE i inne zastrzyki domięśniowe. Łomża, tel. 43-89 (po 15.00).

MIESZKANIA, domy, działki kupno-sprzedaż. Ogłoszenia w Rzeczpospolitej, Gazecie Wyborczej, TOP... „TYTAN”, Łomża, Polowa 45, tel. 64-78, 169-915.

ŻALUZZE - 105.000 zł/m kw. Łomża, 21-00.

„ARKADIA” - NIERUCHOMOŚCI. Kupno-sprzedaż-wynajem. Łomża, Konstytucji 3 Maja 2; 168-238; 169-908.

TANIO działki budowlane i rzemieślnicze sprzedam. Łomża, Kraska 15.

SPRZEDAM kamienicę w centrum Łomży z działką ok. 2000 m kw. Łomża, Piękna 5/13

CZYSZCZENIE dywanów. „CRISTINE SERVICE”. Łomża, 168-238.

DEZYNSEKCJA. Łomża, tel. 168-941.

SPRZEDAM Mercedes Mod.124 (1986 r.) 230E. Łomża, Nowogrodzka 238.

SPRZEDAM działkę budowlaną (6500 m kw.) w Łomży przy ul. Nowogrodzkiej, tel. 169-152 po 18.00.

SPRZEDAM M-2 36 m kw. z telefonem. Łomża, tel. 168-187 po 18.00

W ZAMBROWIE mieszkanie 60 m kw. sprzedam, tel. 38-32 po 16.00 oraz kożuch i futro.

SPRZEDAM C-330M, stan idealny. Robert Malinowski, Kramkovo 3, gm. Wizna.

SPRZEDAM nasiona wiesiołka paradoksa. Cena do uzgodnienia. Wizna, tel. 68.

ŁOMŻA 3-pokojowe spółdzielcze

zamienię na Wrocław. Wiadomość: Wrocław, tel. 61-62-89.

ROWERY NAJTANIEJ - Po sezonowa wyprzedaż. Łomża, Poznańska 156.

SPRZEDAM Fiat UNO (1988 r.) Łomża, tel. 33-02.

SPRZEDAM działki budowlane od 8,5 do 10,5 a. Wiadomość: Łomża, ul. Kraska 1.

SPRZEDAM Żuka - skrzyniowy (1985 r.), tel. Turośl 18.

SPRZEDAM C-360 lub zamienię na mniejszy. Antoni Konopka, Dobrzyjałowu Jabłonna 25, gm. Piątnica.

DO WYNAJĘCIA 2 lokale w centrum Łomży (po 25 m kw.) oraz dom (400 m kw.) z działką na działalność (handel, hurt). Łomża, tel. 35-03.

SPRZEDAM korzystnie M-4 Zambrów, Osiedle Wschód, tel. 30-61.

USŁUGI fryzjerskie w domu klienta. Łomża, tel. 48-34.

SPRZEDAM ciągnik C-330 (1989 r.) Witold Siok, Łaski 35, gm. Zbójna.

SPRZEDAM działkę w Starej Łomży n/rzeką (0,41 ha). Łomża, tel. 25-55.

NISSAN CHERRY 1984, stan bardzo dobry, zamienię na Poloneza lub inny. Łomża, tel. 169-286.

SPRZEDAM Żuka 1986. Piątnica, Sadowa 18.

WŁASNOŚCIOWE 53 m kw. sprzedam. Łomża, Dworna 23 m 34, tel. 61-48.

PAWILON handlowy 36 m kw. wydzierżawię. Łomża, Wiejska 2b, tel. 61-48.

SPRZEDAM VW Golf 1300 CL (1985 r.); VOLVO 343 GL (1980 r.) Łomża, tel. 65-53 po 15.00.

SPRZEDAM Mercedes 808 wywrotka (1977 r.), ładowność 5 t. Wiadomość: Łomża, Wiejska 4/4.

SPRZEDAM działkę. Łomża, tel. 65-62.

SPRZEDAM Ford Sierra 1,6 benzyna (1990 r.). Łomża, tel. 20-86.

15

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Krystynie BOĆ
z powodu śmierci

MATKI

składają: Dyrekcja i współpracownicy
Zespołu Kolportażu i Handlu w Łomży.

K-256

Wyrazy szczerzego współczucia
dr Elżbiecie DODA
z powodu śmierci

OJCA

składają pracownicy
Przychodni Nr 3 w Łomży.

K-1475

„KONTAKTY” Tygodnik Łomżyński, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 42-43, 42-44, 57-11.

Redaguje zespół: Joanna Gospodarczyk, Gabor Lőrinczy (fotoreporter), Alicja Niedzwiecka, Gabriela Szczesna, Maria Tocka, Władysław Tocki (redaktor naczelny).

Stale współpracują: Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Maciej Gryguc, Stanisław Kędzielski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Wiesław Wenderlich.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonania skrótów.

Wydawca: „Gratis” - Spółka z o.o. Łomża, Aleja Legionów 7.

Skład: AUF „Prima” ul. Sienkiewicza 3, Białystok, tel. 435-525.

Druk: SPPP „Pogoń” w Białymstoku, ul. Mickiewicza 56.

Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „KONTAKTÓW”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 42-43.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

KONTAKTY





Słownik polityczny

GOJ – stuprocentowy przedstawiciel dziewięćdziesięcioprocentowej większości.

GOLEC – człowiek odmawiający zaciskania pasa z powodu braku spodni.

GOMUŁKA WŁADYSŁAW – władca epoki siermieżnej. Zapoczątkował niechęć do Kuronia i Michnika, co się w kręgach władzy utrwaliło.

GORSZYCIEL – człowiek potrafiący wyjaśnić podstawowe prawa w kilku prostych słowach.

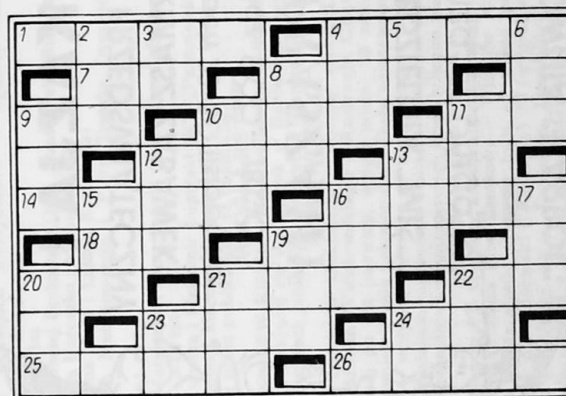
GORYL – pracownik pilnujący, by jego pracodawca nie doznał zbyt bezpośredniego kontaktu z rzeczywistością.



TO NAJWIĘKSZA HURTOWNIA SPOŻYWCZA W REGIONIE POŁNOČNO-WŚCHODNIM. ZREALIZUJE KAŻDE ZAMÓWIENIE, OBSŁUŻY MIŁO I SZYBKÓ KAŻDEGO KLIENTA! OFERUJEMY KORZYSTNE WARUNKI WSPÓŁPRACY STAŁYM ODBIORCOM. BOGATY ASORTYMENT TOWARÓW DO WASZEJ DYSPOZYCJI.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE DZIAŁ HANDLOWY, TEL. 50-67 DLA ODBIORCÓW Z ŁOMŻY I OKOLIC.

FORMUŁA: DZISIAJ ZAMÓWIENIE – DZISIAJ DOSTAWA LOCO SKŁEP; DLA HURTOWNI OFERTA NIESPODZIANKA. ZAPRASZAMY ZDZISŁAW URYŃ, WŁAŚCICIEL



KRZYŻÓWKA SYLABOWA

POZIOMO: 1) zajęcie z nagonką, 4) największy piłkarski stadion na świecie, 7) filmowy ogniomistrz, 8) imię naszej byłej Miss Świata, 9) stojan, 10) błazen, pajac, 11) kolejka, etap 12) stolica Mali, 13) papuga z potężnym dziobem, 14) silny, długotrwały ogień artyleryjski, 16) podąża przez pustynię, 18) następstwo kary, 19) bój, bitwa, 20) tumek, 21) poprzedzała galiardę, 22) duża skrzynia 23) substancja, z której zbudowany jest wszechświat, 24) żona radży, 25) imię żeńskie, 26) rodzaj podłużnego bębna.

PIONOWO: 2) znany film Romana Polańskiego, 3) wal, 4) sztuczna postać na wystawie, 5) część spłacanego długu, 6) ciągnie wilka do lasu, 8) opera Rachmaninowa, 9) zabytkowa część miasta, 10) słynna flota hiszpańska, 11) ośrodek wypoczynkowy nad Małą Panwią, 12) miasto i port w Kongu, 13) dzięglawa, 15) świeża wiadomość, 16) ozdoba rękojeści szabli japońskiej, 17) poprzedza polowanie, 19) z Monachium, 20) wagon z miejscami do leżenia, 21) okrągła taca liturgiczna, 22) strach, przerażanie ogarniające większą ilość ludzi, 23) państwo z Bamako, 24) okaleczenie. (HCL)

Rozwiązanie prosimy nadsyłać w ciągu 7 dni od daty ukazania się tygodnika na adres redakcji: 18-400 Łomża, Al. Legionów 7.

NAGRODY:

torba sportowa
oraz
10 książek

ROZWIĄZANIE ROZETY Z NR 44

PRAWOSKRĘTNIE: piątek, piętno, nawrót, pierze, tarcza, ciemie, ziębla, prosię, bramka.

LEWOSKRĘTNIE: siemie, piętka, tartak, biurko, zakręt, cięcie, Ziemia, żrebie, prosta.

Nagrody wylosowali: **PIOTR GRABOWSKI** ze Szczuczyna 500 000 zł oraz książki: **EUGENIA BAŁDYGA** z Łączek, **BOŻENA DŁUGOBORSKA** z Bogut, **EUGENIA JAŻWIŃSKA** z Drewnowa, **EWA KONOPKA** z Dzięgiel, **ANNA KOZIKOWSKA** ze Stawisk, **RENATA KRYNICKA** z Łomży, **ALDONA SAWICKA** z Podgórze, **EDYTA WRÓBLEWSKA** z Łaskowca, **GRAŻYNA ZACZEK** z Łomży, **EDMUND ZANIEWSKI** z Goniądza.

Pan **ZYGMUNT ZAMBROWSKI**, doręczyciel z UPT w Szczuczynie, u którego zdobywca głównej nagrody nabył „Kontakty”, otrzyma premię w wysokości 100 tys. złotych.

Serdecznie gratulujemy. Po odbiór nagród pieniężnych zapraszamy do redakcji: książki wysyłamy pocztą.

100.000 DLA SPRZEDAWCY „KONTAKTÓW”

Uwaga Czytelnicy! Przy przysyłaniu rozwiązań krzyżówek prosimy o podanie numeru kiosku, sklepu, bądź innego punktu, w którym został nabyty egzemplarz „Kontaktów”. Sprzedawca który miał tak szczęśliwą rękę, że jego klient, a nasz czytelnik wylosował główną nagrodę, otrzyma premię w wysokości 100 tys. złotych.